Cena 3 złote

Dziś 6 stron



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 269 Częstochowa, sobota 16 listopada 1946 r. Rok II.

Nowe zadania finansowe państwa

WARSZAWA. — Prowadzenie polityki finansowej państwa jest rzeczą trudną, a specjalnie w warunkach tragicznej dewastacji, w jakiej znalazła się Polska po wyzwoleniu się spod jarma okupanta. Mimo to jednak, udało nam się przetrwać okres najgroźniejszy, gdy o właściwej polityce finansowej w ogóle nie mogło być mowy, a gdy rynek pieniężny zalany był obiegowymi okupacyjny mi złotymi, rublami, reichsmarka mi. Gwałtowny i przez swą drakońskość niepopularny zabieg de rlacyjny wymiany „młynarek" na złote Narodowego Banku Pol skiego w ograniczonej ilości — 500 zł na głowę, podobny zabieg w stosunku do posiadaczy reichs marek i wreszcie wycofanie z obiegu rubli — sytuację do pewne go stopnia opanowało. Inflacja, która istniała na terenie General nej Guberni — została zahamowa na.

— Ale jej możliwość w niedalekiej przyszłości spędzać musiała sen z oczu nie tylko ministra Skarbu.

Banknoty Narodowego Banku Polskiego nie miały złotego pokrycia. Złoto nasze przebywało w safesach Banku Angielskiego, w USA, Kanadzie, aco ważniejsze — produkcja, dająca najtrwalsze pokrycie, była w zalążku. Dla wypełnienia podstawowych funkcji administracyjnych, dla opłacenia urzędników i robotników, dla wstępnych chociażby czynności zabezpieczających i twórczych — musiała ruszyć maszyna drukująca pieniądze bez pełnego pokry cia towarowego.

Ale i z tej ciasnej uliczki udało się Skarbowi Państwa wydostać. Entuzjazm pracy w pierwszych miesiącach — podciągnął produkcję, opartą na niemieckich remanentach surowcowych. Świad czenia rzeczowe i ich kartkowa repartycja — po cenach sztywnych, system stołówek, zaopatrywania pracowników we — przygaśły wolnorynkowe „zawnątrz zakładów pracy i t. d. i t. d pały", a równocześnie konieczne sumy inwestycyjne — w poważnej mierze, wobec ujęcia przemysłu pod zarząd państwowy — przelewały się z jednej państwowej kieszeni do drugiej, a tylko nieznaczna ich część po przez pła ce ujawniała się na rynku w postaci efektywnej siły nabywczej

Sytuacja gospodarcza, a więc i finansowa poprawiała się z dniem każdym. Ale tak, jak i początkowo praca w przemyśle, komunikacji, handlu — odbywała się odcinkowo, nieomal od przypadku do przypadku, tak również i praca aparatu finansowego iść musiała drogą najmniejszego oporu, drogą planów mających cel pokonanie doraźnych, przed oczyma stojących, przeszkód.

W miarę jednak pokonywania tych przeszkód, w miarę powolne go, lecz stałego wzrostu produkcji wydajności pracy; w miarę zagospodarowywania wciąż nowych terenów, rozwijania (a raczej remontowania) sieci komunikacyjnej i handlowej — plany miały wciąż większy zasięg, zarówno przemysłowe, jak i finansowe.

Polityka Skarbu wciąż jednak była ostrożna. Inwestycje skromne — możliwie bez ryzyka inflacyjnego. Nawet w stosunku do Ziem Odzyskanych, gdzie przez pewien czas ryzyko inflacji było stosunkowo małe — wobec niedoboru raczej, aniżeli nadmiaru gotówki na tych — na skutek tru dności komunikacyjnych w pewnym sensie odizolowanych od reszty kraju — terenach — rząd ograniczał się do zastrzyków kredytowych, dyktowanych absolutna tylko koniecznością.

Ta ostrożność, ta pedantyczna — rzec można — ostrożność kredytowych funkcji skarbu, choć ograniczała w tym czasie zakres odbudowy i spóźniała ją — dała jednak w efekcie stabilizację pieniądza, utrzymała w pewnych granicach skoki cen, stworzyła sytuację, w której możliwe było wprowadzenie jawnego i długoterminowego budżetowania.

Nie znaczy to oczywiście, aby pewna ilość inflacyjnego pieniądza nie dostawała się na rynek. Ale stała kontrola tego pieniądza, jego „wypompowywanie" względnie „przepompowywanie" — przy pomocy drenażu — zapobiega gwałtownym fluktuacjom wartości pieniądza inflacji takiej jaką znamy choćby z czasów „mar kowych", po pierwszej wojnie światowej. Premiowa Pożyczka Odbudowy Państwa miała i w tej mierze pewne zasługi.

Najbardziej oporny jak dotąd wobec tych antyinflacyjnych zabiegów rządu jest kapitał ukryty spekulacyjny, kapitał znajdujący się w rękach ludzi, unikających pracy i zetknięcia się z izbą skarbową.

W chwili obecnej przed Skarbem Państwa stoi zadanie poważniejsze, aniżeli dotąd — stoi zadanie sfinansowania w 80 proc. conajmniej (20 proc. maksymalnie może wpłynąć z pożyczek zagranicznych) Planu Odbudowy Gospodarczej. Jeżeli dotychczaso we metody samofinansowania się wystarczyły — to zawieść one mo gą w planie na wielką zakrojonym skalę. Do zysków przedsiębiorstw państwowych i państwowego przemysłu, spółdzielczości, do wpłat podatkowych dodać należy akumulację kapitałową (część przynajmniej) i to tym razem — nie świata pracy, dla którego Plan Odbudowy ma być trzyletką sytości, a nie ograniczeń. Bez sum zakumulowanych przez najsilniejszą finansową część społeczeństwa — ciągnącego łatwe i nadmierne zyski — trudno będzie zapewnić inwestycjom realne pod stawy. C. U. P. i Ministerstwo Skarbu — zanim plan finansowy będzie przedłożony — dobrze się chyba nad tym zastanowią.

Zbigniew Artliński.

Przemówienie premiera Osóbki-Morawskiego

W dniu 14 listopada 1946 r. Premier Rządu Jedności Narodowej Osóbka-Morawski wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie, w którym powiedział m. in.: „Nasze osiągnięcia na Ziemiach Odzyskanych budzą coraz więcej podziwu wśród cudzoziemców. **Osadzenie w ciągu półtora roku ponad 3 1 2 miliona Polaków z Centralnej Polski, co razem z Polakami, b. obywatelami Rzeszy Niemieckiej czyni już około 5 milionów ludności polskiej, odbudowa komunikacji i wielu zniszczonych war sztatów pracy, uruchomienie kopalń, akcja siewna i stworzenie wielkiej sieci szkolnej z uniwersytetem, politechnikami i akademiami — wszystko to świadczy jak najlepiej o żywotności narodu polskiego i zrozumieniu przez cały naród wagi Ziem Odzyska nych dla przyszłej Polski.**

W sobotę i niedzielę dnia 9 i 10 listopada na swoim drugim wielkim kongresie Polacy, b. obywatele Rzeszy Niemieckiej, zamanifestowali swoją wolę utrzymania granicy wzdłuż Odry i Nisy, tak jak w roku 1938 na pierwszym wielkim kongresie w Berlinie oświadczyli całemu światu, że są Polakami i że Polska jest ich matka.

W ciągu półtora roku zrobiliśmy na Ziemiach Odzyskanych bardzo wiele, ale musimy zdobyć się na wysiłek jeszcze większy, ażeby żaden wróg nie mógł kwestionować naszych praw do Ziem Odzyskanych pod pozorem nieumiejętności, czy niemożliwości za gospodarowania Ziem nad Odrą i Nisą.

Miarą tego wysiłku i zdecydowanej woli utrzymania Ziem Odzyskanych będzie powszechna danina narodowa, uchwalona przez Rząd Jedności Narodowej i zatwierdzona przez Prezydium KRN, na historycznym posiedzeniu w Belwederze we środę dnia 13 listopada.

Danina narodowa będzie godną odpowiedzią narodu polskiego na wszyst kie nieprzyjazne wystąpienia w sprawie Ziem Odzyskanych.

Największy udział w daninie narodowej, bo około 30 proc. przypadnie przedsiębiorstwom państwowym. Inicjatywa prywatna będzie obciążona w wysokości 28 proc ogólnej sumy daniny. Trzecie miejsce w daninie narodowej przypadnie rolnictwu, któ rego udział został określony na 23 proc Świat pracy najemnej weźmie udział w świadczeniach na rzecz daniny narodowej w skromniejszych roz miarach, nie przekraczających 9 proc. globalnej sumy daniny.

Wysokość jednorazowej daniny narodowej określać będą komisje obywatelskie, powołane spośród przedsta wicieli organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, wyznaniowych i wojska.

Podstawą wymiaru daniny przez gminne komisje obywatelskie dla rolnictwa będzie wielkość gospodarstwa rolnego. Nie będą obciążone daniną grunta nieuprawiane na Ziemiach Zachodnich oraz zwolnione od podatku gruntowego. W stosunku do gospodarstw dotkniętych klęskami żywiołowymi oraz zniszczonymi przez działania wojenne w ponad 50%, jak również w stosunku do gospodarstw słabszych będą stosowane daleko idące ulgi. Gospodarstwa rolne, powstałe z reformy rolnej, jak również gospodarstwa zniszczone na Ziemiach Odzyskanych będą także korzystały z ulg.

Specjalne ulgi przewidziane są dla subskrybentów Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, którzy świadczyli podług właściwych rozmiarów.

Przy układaniu dekretu o daninie narodowej kierowano się jak najdalej idącą ostrożnością w szacowaniu zdolności do ponoszenia ciężaru daniny przez poszczególne grupy społeczne.

Płatnikom daniny przysługuje prawo odwołania od wymiaru dokonanego przez gminne i dzielnicowe komisje obywatelskie do powiatowych komisji obywatelskich.

W celu zapewnienia powszechności świadczenia na rzecz Ziem Odzyskanych i dla zapobieżenia nadużyciom ze strony tych, którzy notorycznie uchylają się od wszelkich świadczeń na rzecz Państwa, Prezydium KRN powoła główną komisję obywatelską, mającą za zadanie czuwać nad całością akcji. Sekretarzem generalnym głównej komisji obywatelskiej jest pełnomocnik Rządu do spraw daniny narodowej.

Całkowity wpływ z daniny narodowej przeznaczony jest wyłącznie na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Minister Skarbu ogłaszać będzie okresowe sprawozdania o sposobie zużycia wpływów z daniny narodowej.

Dekret o daninie narodowej jest wyrazem najgłębszej troski całego narodu o należyte zagospodarowanie Ziem Zachodnich.

Danina będzie: powszechna, sprawiedliwa, przymusowa, szybko zrealizowana i wydatnie zużytkowana.

Nie wątpię, że społeczeństwo polskie odpowie na wezwanie Rządu z tą jednomyślnością i entuzjazmem, jaki cechował zawsze naród polski w wielkich chwilach historycznych, gdy decydowały się losy Państwa i Narodu."

Posiedzenie Komisji Powierniczej ONZ

Delegat Polski polemizuje ze Smutsem

NOWY JORK (PAP) — Komisja Powiernicza Narodów Zjednoczonych przystąpiła do omawia nia projektów układów powierni czych dla terenów mandatowych, przedstawionych przez niektóre państwa.

Delegat Jugosławii wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że te państwa, które posiada ją przywileje i uprawnienia na pewnych terytoriach powinny się ich zrzec dla dobra ludności tu bylczej. Jugosławia uważa, że obowiązkiem Narodów Zjednoczonych jest obrona praw narodów, które nie mają jeszcze niepodległości. Żądania Unii Południowo Afrykańskiej co do przyłączenia niektórych obszarów w Afryce Południowo-Zachodniej oznacza ją powrót do najgorszych tradycji polityki kolonialnej i stanowią zamaskowaną chęć aneksji terytorialnych.

Następnie zabrał głos premier południowo - afrykański Smuts. Przypomniał on, że na terytoriach którymi zarządza Unia Południowo - Afrykańska na mocy mandatu b. Ligi Narodów, odbył się plebiscyt, w którym ludność wypowiedziała się za przyłączeniem do Unii.

Jeżeli Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych nie zgodzi się u znać woli mieszkańców danych obszarów — to rządowi Unii Południowo Afrykańskiej nie pozostanie nic innego jak trzymać się deklaracji złożonej swego czasu w Genewie, że będzie zarządzać wspomnianym obszarem, jako integralną częścią Unii — w duchu zasad mandatowych. Odpowiada jąc na ataki delegacji hinduskiej że w Unii Południowo - Afrykańskiej murzyni i hindusi są traktowani niesprawiedliwie — premier Smuts oświadczył, że Indie są krajem największych różnic społecznych i wobec tego delegacja hinduska nie ma prawa oskarżać innych państw o utrzymywanie różnic klasowych. Marszałek Smuts zaznaczył, że jest przekona ny, że gdyby Unia zniosła ograniczenia imigracyjne, to setki tysięcy Hindusów przeniosłoby się do krajów południowo - afrykańskich.

Delegat republiki ukraińskiej zaznaczył, że w chwili obecnej jest rzeczą zbędną badać dlaczego pewne narody były ciemiężone i kto był ciemiężcą. Jednym z głównych obowiązków Narodów Zjednoczonych jest pomoc tym krajom, które nie mają jeszcze własnego rządu i przygotować je do suwerenności. Delegacja ukraińska podzielała zdanie Związku Radzieckiego i uważa, że projekty układów powierniczych złożone Zgromadzeniu nie nadają się do zatwierdzenia.

Delegat polski jeszcze raz z naciskiem podkreślił, że w interesie pokoju światowego leży aby na rody, które nie mają dotychczas niepodległości otrzymały przynajmniej prawo do samorządu. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna jak najszybciej powołać Radę Po wierniczą, która będzie sprawować nadzór nad wykonywaniem mandatów.

NOWY JORK (PAP) — **Na środowym posiedzeniu komisji powierniczej Generalnego Zgromadzenia delegat Polski konsul Jan Galewicz przedstawił stanowisko Polski w sprawie Rady Powierniczej ONZ i w sprawie żądań Unii Południowo - Afrykańskiej włączenia w jej granice terytoriów Afryki Południowo-Zachodniej, nad którymi Unia sprawowała mandat z ramienia Ligi Narodów.** Delegat Polski zaproponował wprowadzenie do statutu Rady Powierniczej pewnych poprawek, mających na celu jak najdokładniejsze sprecyzowanie zadań i uprawnień Rady i uniknięcie w przyszłości sporów międzynarodowych na ten temat. — W sprawie wniosku przedstawiciela Unii Południowo-Afrykańskiej generała Smutsa delegat Polski oświadczył, że sposób likwidacji mandatów jest wyraźnie określony. Nastąpić to może przez uzyskanie przez terytoria mandatowe pełnej niepodległości, bądź pełnego samorządu. Dopiero, kiedy Afryka Południowa uzyska niepodległość, może ona przystąpić dobrowolnie do Unii Południowo-Afrykańskiej. Koncepcja aneksji terytoriów mandatowych, wysunięta przez Smutsa, jest sprzeczna z duchem i treścią prawa międzynarodowego. Delegacja polska uważa, że sprawa mandatów jest w dalszym ciągu zagadnieniem międzynarodowym i nie może być rozstrzygnięta aktem jednostronnym.

—o—

Posiedzenie rządu francuskiego

PARYŻ (PAP) — **Na środowym posiedzeniu ustalono, że George Bidault złoży swą rezygnację ze stanowiska premiera na ręce najstarszego członka Zgromadzenia, deputowanego komunistycznego Marcela Cachina, na pierwszym posiedzeniu Zgromadzenia. Rząd będzie pełnił funkcje do stycznia, to jest do czasu całkowitego wejścia w życie nowej konstytucji. Możliwe jest jednak, że Zgromadzenie wyznaczy premiera na okres przejściowy.**

Turcja posłuszna poleceniom Anglosasów

Co imperializm anglosaski podyktuje w sprawie Dardaneli

8 sierpnia chargé d'affaires Zw. Radzieckiego w Ankarze złożył rządowi tureckiemu notę, podkreślającą konieczność zmodyfikowania konwencji przyjętej w 1936 roku w Montreux odnośnie powiernictwa nad cieśninami Dardanelskimi.

Równocześnie nota ta została przez rząd Zw. Radzieckiego zakomunikowana w Londynie i w Waszyngtonie, ponieważ zarówno Wielka Brytania, jak i Stany Zjednoczone postanowiły wspólnie z ZSRR w Poczdamie, że konwencja w Montreux musi być poddana rewizji.

Propozycje rządu radzieckiego wychodziły ze słusznej zasady powierzenia kontroli cieśnin Dardanelskich państwom czarnomorskim jako tym, które są najbardziej zainteresowane losem dróg prowadzących do Morza Czarnego. Z drugiej strony rząd radziecki, proponując rządowi tureckiemu zorganizowanie wspólnej obrony cieśnin czarnomorskich, przyznawał Turcji statutowo stanowisko uprzywilejowane.

W propozycjach tych nie było żadnego szczegółu, który mógłby być uważany za niekorzystny z punktu widzenia interesów handlowych Anglosasów.

Mimo pełnej słuszności i wielkiego umiarkowania propozycji, wysuniętych przez rząd Związku Radzieckiego, zostały one odrzucone.

„Niezawisłość" rządu w Ankarze

Zanotować można przy tym ciekawy szczegół, który wiele mówi o „niezawisłości" niektórych krajów. Na propozycję ZSRR odpowiedział najpierw Waszyngton (19 sierpnia), potem Londyn (21 sierpnia), a dopiero na końcu (22 sierpnia) odpowiedziała Ankara.

Upłynął prawie miesiąc i 26-go września chargé d'affaires rządu radzieckiego w Ankarze złożył rządowi tureckiemu nową notę w sprawie cieśnin.

W zasadzie treść nowej noty była identyczna z notą poprzednią. Rząd radziecki w trosce o porozumienie nie wyłączył możliwości zwołania w tej sprawie międzynarodowej konferencji. — Niemniej przed zwołaniem tego rodzaju konferencji zaproponował przeprowadzenie rozmów pomiędzy państwami czarnomorskimi.

Inny szczegół, który zasługuje na podkreślenie i który pozwoli ocenić prawdziwą niezależność rządu w Ankarze, to fakt, że tekst nowej noty nie został tym razem zakomunikowany przez rząd radziecki ani Londynowi, ani Waszyngtonowi.

Rezultat nie kazał na siebie długo czekać. Rząd turecki natychmiast poinformował o otrzymanej nocie rząd Wielkiej Brytanii. Co się tyczy Stanów Zjednoczonych, to Departament Stanu udaje, że nie mają one — oficjalnie przynajmniej — wiadomości o nowej nocie.

Do tej chwili nota nie doczekała się żadnej odpowiedzi. Hałas, jaki podniosło radio w Ankarze, świadczy o tym, że przywódcy tureccy oczekują posłusznie na polecenie swoich mistrzów anglosaskich, aby służalczo je wypełnić.

Charakterystyczna postawa Turcji

Przykład postawy Turcji jest bardzo pouczający. Podczas całej wojny, wbrew zawartemu z Wielką Brytanią traktatowi przyjaźni, Turcja posłusznie wypełniała dyrektywy, dawane jej przez von Papena z ambasady hitlerowskiej w Ankarze. W tym okresie nie troszczyła się w najmniejszym stopniu o konwencję w Montreux, na którą się dzisiaj tak zdecydowanie powołuje.

Zaledwie wojna została zakończona, Turcja znowu ucieka pod skrzydła swojej dawnej protektorki: Wielkiej Brytanii.

Postawa Turcji dowodzi, że odpowiedź na notę rządu radzieckiego będzie podyktowana rządowi w Ankarze z Londynu i Waszyngtonu.

Londyn i Waszyngton znajdują się od cieśnin Dardanelskich o tysiące kilometrów. Turcja, Zw. Radziecki, Rumunia i Bułgaria są, przeciwnie, bezpośrednio zainteresowane tymi cieśninami. Jest więc okazja do załatwienia tej sprawy bez interwencji.

Kto jest zainteresowany w sprawie cieśnin Dardaneli?

Ale trzeba pamiętać, że imperializm brytyjski w trosce o zapewnienie sobie drogi do Indyj pragnie przemienić Morze Śródziemne w brytyjskie „jezioro". Cieśninami interesuje się również imperializm amerykański, wzmocniony jeszcze przez ustąpienie Wallace'a.

Charakteryzując plany tego neoimperializmu amerykańskiego, Walter Lippman pisał niedawno: „Stany Zjednoczone muszą prowadzić politykę obecności na Morzu Śródziemnym".

Tłumaczy to również obecność — chociaż niekoniecznie uzgodnioną — floty angielskiej i amerykańskiej na wodach Morza Egejskiego, w pobliżu Cieśnin Dardanelskich. To wyjaśnia również obecność wzmacnianej stale armii brytyjskiej na terytorium Grecji.

Zachodzi pytanie, czy dyrektywy amerykańskie i angielskie w sprawie odpowiedzi tureckiej na notę ZSRR będą jednakowe.

Według ostatnich wiadomości wydaje się, że Stany Zjednoczone nakażą rządowi tureckiemu kategorycznie odrzucenie propozycji Związku Radzieckiego, zdaje się, że rząd Wielkiej Brytanii zajmie tutaj stanowisko mniej zdecydowane i nie będzie przeciwnikiem rozpoczęcia rozmów między państwami czarnomorskimi. Jest zrozumiałe przecież, że po rozmowach państw czarnomorskich nastąpi konferencja międzynarodowa, na której Wielka Brytania będzie mogła zagrać zarezerwowaną dla siebie rolę czynnika rozstrzygającego.

Wyłaniająca się ponownie kwestia cieśnin ukazuje jeszcze raz w pełnym świetle pokojowe dążności Związku Radzieckiego, który w tej żywotnej dla siebie sprawie wysuwa propozycje słuszne i umiarkowane.

Stanowisko radzieckie w sprawie cieśnin świadczy o tym, że w swych posunięciach międzynarodowych ZSRR kieruje się zasadą poszanowania suwerenności małych państw.

Oświadczenie prezydenta Trumana

o polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym podkreślił, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych nie ulegnie zmianie. Wytyczne programu polityki zagranicznej, które zostały opracowane przez sekretarza stanu Byrnesa, posiadają poparcie zarówno demokratów, jak i republikanów. Prezydent zaznaczył, że członkowie obu partii zarówno w Kongresie, jak i poza nim brali udział w naradach wewnętrznych, których celem było przygotowanie i wprowadzenie w życie programu polityki zagr rządu Stanów Zjednoczonych. Program ten ma charakter ogólnonarodowy, a nie jedynie partyjny. Prezydent wyraził przekonanie, że ci członkowie partii republikańskiej, którzy udzielili swej czynnej współpracy przy układaniu programu, nie przestaną tego robić również w przyszłości. Prezydent podkreślił, że nie chodzi mu o tych, czy to demokratów, czy republikanów, którzy zdają sobie sprawę z powagi zagadnień polityki zagranicznej. Współpraca tych wydaje mu się zapewniona. Chciałby jednak, by nikt z członków którejkolwiek partii, współpracując z rządem w dziedzinie polityki zagranicznej, nie szukał na tym polu możliwości osiągnięcia korzyści osobistych lub rozgłosu, nie dążył do wywoływania sensacyjnych dyskusji i konfliktów.

Omawiając sprawę zwycięstwa partii republikańskiej w wyborach, prezydent oświadczył, że przyjmuje wynik tych wyborów i opinię narodu w tym samym duchu w jakim każdy dobry obywatel przyjmuje rezultaty uczciwych wyborów. Zdaniem jego jednak, sytuacja, która się wytworzyła, grozi poważnymi trudnościami. Jedynie przez rozsądek, umiarkowanie oraz przez stawianie interesów ogólnokrajowych ponad wszelkie inne sprawy można będzie — zdaniem prezydenta Trumana — rozwiązać zagadnienia, które stoją przed rządem. Zdaniem prezydenta, gra idzie o wielką stawkę. Wielka moc wewnętrzna Stanów Zjednoczonych i ich wybitne stanowisko w świecie nie są, jak mogłoby się niektórym wydawać, nieziszczalne.

Następnie prezydent wyraził przekonanie, że członkowie Kongresu będą wykonywali swe obowiązki z całkowitą świadomością ciążącej na nich odpowiedzialności. Jednakże jest rzeczą niewątpliwą, że pomiędzy prezydentem a Kongresem wyłonią się pewne trudności.

W odpowiedzi na pytania prezydent Truman oświadczył, że nie ma zamiaru przeprowadzenia jakichkolwiek zmian w obecnym rządzie Stanów Zjednoczonych.

Przemówienie premiera Attlee

LONDYN (PAP) — Odpowiadając w Izbie Gmin na przemówienie przywódcy opozycji, premier Attlee omówił na wstępie sytuację żywnościową Wielkiej Brytanii, stwierdzając, że sytuacja ta wynika z ogólnych trudności aprowizacyjnych świata. Jednakże — zdaniem premiera — Brytyjczycy odżywiają się dzisiaj na ogół lepiej, niż za czasów rządów konserwatywnych, nawet w okresie pokojowym.

Premier ubolewa z wywodów Churchilla na temat Palestyny. Rząd brytyjski ma do czynienia z wielkimi trudnościami w tej dziedzinie, ale postanowił kontynuować politykę, zgodną z obowiązkami, wynikającymi z mandatu. Wielka Brytania pragnęłaby uzyskać współpracę USA pod tym względem.

Następnie premier podkreślił, że postępy nowoczesnej wojny sprawiły, iż Wielka Brytania jest bardziej niż kiedykolwiek narażona na niebezpieczeństwo. Musi więc ona szkolić odpowiednie rezerwy, które byłyby gotowe do natychmiastowej walki. Zaproponowano półtoraroczny okres służby wojskowej, po czym żołnierz przechodziłby do rezerwy. Premier wyraził jednak nadzieję, że okres ten można będzie skrócić. Decyzja rządu dotycząca obowiązkowej służby wojskowej nie wynika z niepowodzenia kampanii rekrutacyjnej do armii regularnej. Obowiązek służby wojskowej będzie powszechny i nikt nie znajdzie się w sytuacji uprzywilejowanej. Ustawa ta nie będzie dotyczyła Irlandii.

Premier wyraził opinię, że nie uzyska się bezpieczeństwa drogą jednostronnego rozbrojenia. Powinien najpierw zapanować powszechny ład światowy. W dziedzinie tej poczyniono już pewne postępy, nie są one jednak tak szybkie, jak można się było spodziewać. Nie możemy więc — oświadczył mówca — pozwolić sobie na ryzyko w dziedzinie bezpieczeństwa.

Sytuacja we Włoszech

RZYM. (PAP) — W niedzielnych wyborach samorządowych w Rzymie na 269.126 oddało głosy 198.107 wyborców, t. zn. 63 proc. Wyniki wyborów znane będą dopiero jutro. Wybory przebiegły na ogół spokojnie jedynie doszło do pewnych incydentów w związku z wywieszeniem w kilku miejscach trójkolorowego sztandaru na którym wydrukowane były słowa: „Duce — my cię pomścimy". W innych miastach Włoch jak w Turynie, Neapolu, Genui frekwencja była jeszcze niższa. W miastach tych brało udział 51 proc. uprawnionych. Blok ludowy t. j. komuniści, socjaliści i inne grupy lewicowe osiągnęły zwycięstwo. Na dalszych miejscach uplasowali się chrześcijańscy demokraci i organizacja pod nazwą „Uomo qualunque".

NOWY JORK. — Korespondent „New York Times" donosi z Rzymu, że w związku z konferencją marszałka Tito z przywódcą włoskich komunistów Togliattim na temat załatwienia sprawy Triestu, zachwiała się i tak niezbyt silna pozycja premiera de Gasperi. W kołach politycznych zwracają uwagę, że de Gasperi w ciągu 3 lat nie potrafił znaleźć jakiejkolwiek podstawy do rokowań z Jugosławią. — Korespondent „New York Times" donosi, że 4 miliony włoskich komunistów rozpocznie kampanię za przyjęciem propozycji marszałka Tito w sprawie Triestu.

Anglicy boją się terrorystów żydowskich

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Mail" donosi, że terroryści żydowscy zapowiedzieli wysadzenie w powietrze brytyjskiego budynku ministerstwa wojny i zamordowanie marszałka Montgomery'ego, jeżeli polityka brytyjska w Palestynie nie ulegnie zmianie. Groźbę pod adresem Montgomery'ego umotywowano jego stanowiskiem w parlamencie, gdzie sprzeciwiał się usunięciu gen. Barkera ze stanowiska dowódcy wojsk brytyjskich w Palestynie. Zapytany w tej sprawie rzecznik ministerstwa wojny odmówił wszelkich komentarzy, niemniej miejsce pobytu Montgomery'ego będzie przez pewien czas zachowane w tajemnicy.

Urzędowo zaprzeczono, jakoby ministrowie Bevin i Creech (nowy minister kolonii) mieli otrzy- [illegible] pogróżki ze strony żydowskich terrorystów. Ponieważ istnieją obawy ewentualnej próby zamachu w obrębie parlamentu, zarządzono ścisłą kontrolę i szczegółowe przeszukanie całego gmachu.

Rabin naczelny w Wielkiej Brytanii, Lazarus, potępił wszelkie akty terroru, zaznaczając, że nie jest to droga, prowadząca do budowy nowej Palestyny. Wezwał on ludność żydowską do natychmiastowego zawiadomienia władz w wypadku posiadania jakichkolwiek wiadomości o miejscu przebywania terrorystów w Wielkiej Brytanii.

Do wszystkich portów i na lotniska brytyjskie wysłano urzędników Scotland Yardu, którzy prowadzą ścisłą kontrolę osób, przybywających z kontynentu. Zarządzono również kontrolę zamieszkałych w Londynie i w większych miastach na prowincji cudzoziemców.

Pobyt premiera Osóbki-Morawskiego we Wrocławiu

WARSZAWA. (PAP) — W czasie swego pobytu we Wrocławiu Premier Osóbka Morawski w towarzystwie wojewody dolnośląskiego Piaskowskiego zwiedził szereg zakładów przemysłowych m. in. Państwową Fabrykę Wagonów, gdzie spędził dłuższy czas na rozmowie z robotnikami. Premier przyznał poważne dotacje na ufundowanie księgozbiorów szkolnych robotniczych, a następnie na odbytym zebraniu wygłosił dla robotników dłuższy referat polityczno gospodarczy. Następnie Premier zwiedził Politechnikę wrocławską, gdzie odbył konferencję z senatem akademickim i młodzieżą.

Związek prasy zagranicznej w Polsce

WARSZAWA. (PAP) — W Warszawie odbyło się zebranie dziennikarzy zagranicznych, na którym postanowiono powołać do życia organizację pod nazwą: „Związek Prasy Zagranicznej w Polsce". Do czasu ukonstytuowania i zalegalizowania związku wybrano zarząd tymczasowy w osobach: p. Leona Canga, korespondenta dziennika „Times" w Londynie, (przewodniczący) i p. Flor Grusen, korespondentki dziennika „Times Magasin" w Nowym Jorku (sekretarka).

Majątek b. gen. gub. Franka przechodzi na własność Państwa Polskiego

WARSZAWA. (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów powzięta została uchwała mocą której cały majątek osoby prawnej prawa publicznego pod nazwą „Fundusz Budowy Mieszkań b. Generalnego Gubernatorstwa" (Wohnbau des Generalgouvernements) przechodzi na własność Skarbu Państwa.

Dodatkowe rezultaty wyborów we Francji

PARYŻ (PAP) — **Na podstawie wyników wyborów w Gwadelupie i Kaledonii komuniści otrzymali jeszcze 2 mandaty, wobec czego będą mieli w Zgromadzeniu 175 mandatów wobec 161 mandatów MRP.**

Trzeci mandat, uzyskany we wspomnianych koloniach przypadł socjalistom a czwarty radykałom. Tymczasowy podział mandatów wygląda obecnie następująco: **komuniści i ugrupowania zbliżone do komunistów 175 mandatów, MRP 161, stronnictwa prawicowe 101, socjaliści 96, radykałowie 63.** Oczekiwane są jeszcze wyniki, dotyczące 23 mandatów.

Cenzura w Hiszpanii

NOWY JORK. (PAP) — „New York Times" donosi z Madrytu że „nieoficjalna" cenzura przetrzymuje w Hiszpanii sprawozdania agencji „Associaded Press", donosząc o aresztowaniach patriotów hiszpańskich. Mimo przyrzeczeń hiszpańskiego ministerstwa spraw wewnętrznych urzędnicy hiszpańscy stale przetrzymują sprawozdania korespondentów zagranicznych.

Proces o zbyt wystawną ucztę na cześć Montgomery'ego

LONDYN. (SAP) — Angielskie ministerstwo aprowizacji wniosło skargę przeciwko burmistrzowi miasta Portsmouth. Burmistrz jest oskarżony o urządzenie zbyt obfitego przyjęcia na cześć marszałka Montgomery. Podczas przyjęcia podano więcej niż trzy dania, a to sprzeciwia się przepisom obowiązującym obecnie w Anglii.

W kilku wierszach

Paryż. — Dzienniki francuskie przyniosły w środę wiadomość o zawieszeniu przez rząd brytyjski wszystkich dostaw węgla z Zagłębia Ruhry do Francji. „Humanite" nazywa to posunięcie „podwójnym szantażem".

Berlin. — Saperzy i marynarze brytyjscy wysadzili w powietrze bazę niemieckich łodzi podwodnych w Kilonii.

Moskwa. — W dniu 12 listopada przybyła do Moskwy fińska delegacja handlowa z ministrem spraw zagranicznych Svento i ministrem handlu i przemysłu Takki na czele.

Praga. — Wilhelm Schmidt, b. zastępca komendanta obozu koncentracyjnego dla Żydów w Czechach, został powieszony na mocy wyroku Trybunału Ludowego.

Moskwa. — W dniu 12 listopada przybył tu syn zmarłego prezydenta Roosevelta Elliot Roosevelt z małżonką.

Kto terroryzuje opinię światową

Nagonka wojenna w interesie magnatów zbrojeniowych

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zalewa fala niebywałej drożyzny. Podczas wojny i aż do niedawna ceny wszystkich niemal towarów były reglamentowane przez specjalny Urząd Kontroli Cen. Obecnie kontrola cen została ostatecznie zniesiona.

Obliczono, że siła nabywcza dolara znacznie zmalała w porównaniu ze stanem przedwojennym. Trudno ustalić dokładnie, w jakim stopniu wartość dolara spadła. Najbardziej obiektywnym miernikiem mogły być przed zniesieniem kontroli cen kursy akcji na giełdzie oraz ceny nieruchomości. Były to bowiem jedyne „artykuły“ nie podlegające reglamentacji. Otóż ceny nieruchomości podniosły się od 1940 — 41 roku o 50 — 100%, a kurs pięćdziesięciu najpopularniejszych akcji podniósł się od r. 1939 do czerwca 1946 r. o przeszło 68%.

Wprawdzie kursy giełdowe ostatnio spadły i na Wall Street były we wrześniu dni, kiedy zdawało się, że powtarza się pamiętny krach 1929 roku. Jednakże spadek kursów został chwilowo powstrzymany.

Czy można jednak twierdzić, że fala dobrej koniunktury będzie trwała nieprzerwanie do 1950 roku, jak to wróżą urzędowi ekonomiści amerykańscy?

Źródła „prosperity“

Ażeby na to pytanie móc odpowiedzieć, trzeba sobie wyjaśnić, na czym polegają specyficzne cechy obecnej powojennej koniunktury amerykańskiej.

Najważniejszą z tych cech jest stały i poważny brak na rynku wielu artykułów codziennego i masowego użytku. W czasie wojny brak ten był wynikiem ograniczeń produkcyjnych. Nie wolno było np. wytwarzać samochodów dla ludności cywilnej, gdyż cały przemysł był zaangażowany w produkcji dla potrzeb wojny.

Toteż w ciągu czterech lat wojny w Ameryce odbywał się swoisty proces „nagromadzenia potrzeb“. Ludzie musieli siłą rzeczy odkładać na czasy powojenne kupno nowych samochodów, nowych mebli, nowych ubrań, obuwia i t. d.

Jednocześnie odbywał się również proces akumulacji pieniędzy na ten cel. W czasie wojny Amerykanie zarabiali znacznie więcej, niż przedtem i nie mogli tych zwiększonych zarobków wydać. Mimo wszelkich starań rządu, aby te oszczędności wyciągać z kieszeni obywateli w postaci pożyczek wojennych, suma dolarów odkładanych do „pończochy“ stale wzrastała. W końcu 1939 roku ilość pieniędzy w obiegu wynosiła 7.6 miliarda dolarów, a w końcu 1945 r. suma ta wzrosła do 28 miliardów.

Ten stały i wysoki zapas gotówki u obywateli amerykańskich wywiera nieustający nacisk na rynek i na poziom cen. Głód towarowy jest nadal wielki, mimo, że zarobki Amerykanów po wojnie spadły.

Przewlekła rekonwersja

Dziwnym się wydaje ten trwający tak długo głód towarowy w Ameryce. Spodziewano się, że po zakończeniu wojny z Japonią przemysł USA przestawi się szybko na produkcję towarów dla ludności cywilnej. Liczono, że skoro ten potężny przemysł zdołał podczas wojny tak szybko przestawić się na wytwarzanie broni i amunicji, to jeszcze szybciej potrafi dokonać rekonwersji na tory pokojowe.

Gdyby się tak rzeczywiście stało, zapotrzebowanie ludności było by w dość krótkim czasie pokryte i przed Ameryką stanąłby rychło problem eksportu nadmiaru towarów dla innych krajów.

Tymczasem okres rekonwersji dziwnie się przewleka. Od chwili zakończenia wojny z Japonią minęło 14 miesięcy, ale głód towarowy w Ameryce jest nadal niesłychanie wielki. Wyjaśnienie jest dość proste: potężny przemysł amerykański nadal wytwarza olbrzymie ilości broni i amunicji. Mniej, niż w czasie wojny, ale wciąż dużo jak na czasy pokojowe. I to jest drugą specyficzną cechą obecnej koniunktury amerykańskiej.

W interesie wielkiego businessu

Wolne tempo rekonwersji jest najwidoczniej skutkiem celowych zamierzeń polityki Trumana. Potężne, monopolistyczne organizacje przemysłowe i bankowe, których wolę wykonuje trumanowska administracja, nie są bynajmniej zainteresowane w tym, aby życie gospodarcze USA wróciło na normalne, pokojowe tory. Kapitaliści nie chcą, aby ich olbrzymie zyski wojenne nagle się urwały. Wielki business woli, aby nadal trwała zyskowna dla niego produkcja zbrojeń i aby jednocześnie na rynku towarów „cywilnych“ w dalszym ciągu panował sztucznie podtrzymywany brak przedmiotów masowego użytku i spożycia.

Zniesienie kontroli cen oddaje dziś masowego konsumenta na pastwę tych monopoli. Konsument, który „łaknie“ nowego garnituru, nowych mebli, nowego auta, gotów jest zapłacić za brakujący towar każdą cenę.

Czyż fabrykant jest zainteresowany, aby na rynku pojawił się nadmiar tych towarów? Przeciwnie, fabrykant jest wdzięczny swemu rządowi za to, iż przewleka okres rekonwersji i umożliwia z jednej strony kapitalistom wypompowanie całego „nadmiaru“ gotówki z kieszeni obywateli, a z drugiej strony nadal zamawia kosztowne nowe samoloty i czołgi, działa i karabiny maszynowe, okręty wojenne oraz wszelki inny sprzęt wojenny.

Potrzeby magnatów zbrojeniowych

Po co te zbrojenia?

Obywatel amerykański nie chce nowej wojny. To jest pewne. Jego pragnieniem jest, aby można było jak przed wojną kupować za swoje pieniądze wszelkie towary bez ograniczeń.

Ale wielki kapitał i powolna mu administracja nakładają na tegoż obywatela olbrzymie koszty zbrojeń. Żeby go nakłonić do płacenia podatków na cen cel i do kupowania obligacyj pożyczek rządowych, również przeznaczonych na ten sam cel, monopolistyczny kapitał każe obywatelowi amerykańskiemu uwierzyć w niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.

Magnaci przemysłu zbrojeniowego, produkujący samoloty i bomby, okręty wojenne i sprzęt wojskowy, rozniecają wszędzie gdzie jest możliwe, ogniska niepokoju. Pragną oni utrzymać świat w strachu przed nową wojną. Temu właśnie celowi służą pewne przemówienia pewnych polityków amerykańskich i angielskich, którzy przez radio usiłują wmówić Amerykanom, jakoby stosunki między USA i ZSRR ulegały coraz większemu zaostrzeniu. Temu właśnie celowi służy cała t. zw. dyplomacja atomowa...

Tym właśnie interesom magnatów przemysłu wojennego służy polityka urządzania setek potężnych baz morskich, lądowych i lotniczych na całym świecie.

Interesom wielkiego kapitału monopolistycznego służy ta polityka, ale nie interesom milionów obywateli USA, którzy pragną tylko pokoju i dobrobytu. (a)

Akcja przedwyborcza

WARSZAWA. (PAP)— W dniu 20 listopada b. r. odbyła się nadzwyczajna sesja st. KRN w Warszawie poświęcona wyborom do Sejmu Ustawodawczego.

Anglicy opuszczą Egipt za trzy lata

LONDYN (PAP) Kwatera Gł. brytyjskich sił zbrojnych na Śr. Wschodzie potwierdza ścisłość doniesień o poważnych niepokojach wśród oddziałów brytyjskich w Egipcie. Pewna liczba strajkujących żołnierzy nie wróciła jeszcze do pracy. Niezadowolenie wśród żołnierzy brytyjskich wywołane zostało ogłoszeniem dat, dotyczących zwolnienia poszczególnych roczników. Prasa egipska podając doniesienia o strajku wojsk brytyjskich twierdzi, że powodem strajku jest zapowiedź, iż ewakuacja Egiptu nie nastąpi przed trzema laty.

UNRRA wzywa Polaków do powrotu do ojczyzny

WARSZAWA (PAP) — W dniu 13 listopada b. r. w całej prasie austriackiej opublikowane zostały odezwy szefa Misji UNRRA w Austrii i dowódców angielskich, amerykańskich oraz francuskich wojsk okupacyjnych, wzywające wszystkich Polaków, przebywających na terenie tego kraju, do powrotu do Polski.

Szef Misji UNRRA w Austrii, gen. Parmentier komunikuje w odezwie Polakom, zamieszkałym w Austrii, o zagwarantowaniu 60-dniowych przydziałów żywnościowych dla każdej osoby, która przekroczy granicę Polski w dziesiątkach. Racje te, podobne do wydawanych Polakom, powracającym z Niemiec, mają na celu ułatwienie powracającym urządzenia się w kraju. Przydziały żywności wydawane będą tym Polakom, którzy zadeklarują swój powrót przed 31 grudnia br.

Odezwa szefa Misji UNRRA w Austrii podkreśla, że chodzi o przyśpieszenie decyzji w związku z bliskim zakończeniem działalności UNRRA.

Głównodowodzący amerykańskimi wojskami okupacyjnymi w Austrii, generał Mac V. Clark stwierdza, m. in., że:

„celem jego nie jest próba wywierania nacisku w tej sprawie, a tylko stwierdzenie, że chodzi tu o ostatnią prawdopodobnie okazję powrotu do Polski, wtedy „gdy posady, domostwa i rola są łatwe do uzyskania“.

„O ile nie przyłączycie się do nich, pozostaniecie elementem obcym w cudzym kraju. Zastanówcie się nad waszą obecną sytuacją na tutejszym terenie i pomyślcie, że Polska stanie się znów wielkim i gospodarczo rozwijającym się państwem, a Polacy w Polsce będą dumnymi i niezależnymi jej obywatelami. Z przyszłości tej nie będą mogli korzystać Polacy, pozostający w Austrii“.

Podobnie apelują do polskich „D P“ gen. por. James S. Steele, głównodowodzący wojskami brytyjskimi w Austrii.

Wysoki Komisarz Francuski w Austrii, generał por. Bethouard, zwraca szczególną uwagę „osób wywiezionych narodowości polskiej“ na dalsze trudności, jakie ich spotkać mogą w razie dalszego zwlekania z powrotem do kraju oraz na niepewność ich losu, o ile „w dalszym ciągu czekać będą na problematyczną możliwość osiedlenia się w innych krajach“.

—o—

Z komisji politycznej Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu komisji politycznej Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Gromyko zapowiedział, że będzie głosować przeciwko rezolucji australijskiej dotyczącej procedury przyjmowania nowych członków do ONZ. Pierwotny wniosek przedłożony komisji przez delegata australijskiego proponował, aby Rada Bezpieczeństwa i Generalne Zgromadzenie na wspólnym zebraniu omówiły tę sprawę. Gromyko oświadczył, że jego zdaniem zbyt wiele czasu poświęca się na sprecyzowanie wzajemnych stosunków pomiędzy Radą Bezpieczeństwa a Generalnym Zgromadzeniem zamiast zająć się sprawami bardziej istotnymi, jak redukcja zbrojeń i wojska w państwach, które nie walczyły po stronie nieprzyjacielskiej. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii również wypowiedział się przeciwko propozycji australijskiej. Halward Lange w imieniu Norwegii zaznaczył, że uważa przyjęcie projektu australijskiego za niewskazane. Delegaci Francji i Stanów Zjednoczon. zapowiedzieli także, że głosować będą przeciwko wnioskowi Australii. Delegat australijski zaznaczył, że nie zamierzał zmieniać postanowień Karty. Wycofał on następnie swój wniosek pierwotny, składając następującą rezolucję „Generalne Zgromadzenie zwróci się do Rady Bezpieczeństwa, by polecił(a) ko misji politycznej porozumienie się z komisją proceduralną Generalnego Zgromadzenia w celu ustalenia zasad przyjmowania nowych członków, z tym, że kandydatury powinny być zaakceptowane z góry przez Generalne Zgromadzenie, jak i przez Radę Bezpieczeństwa“.

Rezolucja australijska w zmienionej formie została przyjęta 29 głosami przeciwko 9 przy 6 wstrzymujących się. Komisja odroczyła następnie swe obrady do czwartku.

Franco nie panuje nad sytuacją

NOWY JORK (PAP) — Paul Penned, madrycki korespondent „New York Times“ donosi, że ostatnio daje się zauważyć coraz większa słabość reżimu generała Franco.

Obserwacje, datujące się od wczesnej wiosny, wskazują na znaczne pogorszenie sytuacji ekonomicznej i niemożność opanowania czarnego rynku, co łącznie ze skomplikowaną i rabunkową gospodarką biurokratyczną sprzyja wzmaganiu się opozycji politycznej. Nie wiadomo, czy Franco, pozostawiony sam sobie, da sobie radę i w jakim stopniu może mu pomóc ostatni układ polityczno-ekonomiczny z Argentyną, ale jest jasne, że pomoc handlowa ze strony Anglii czy Ameryki mogłaby przyczynić się do odroczenia katastrofy jego reżimu na pare lat.

Ostatnie dwa tygodnie, w których uwaga świata była zwrócona na Hiszpanię, wywołały wzmożoną działalność policji i aresztowanie około 400 republikanów. Dyskusje nad sprawą hiszpańską przyniosły jako rezultat wyraźny podział ugrupowań na pro i antyfaszystowski. Obecna niepewność, jakie decyzje powzięło Generalne Zgromadzenie, wywołuje nawet rozkład reżimu Franco. Moment ten wykorzystała opozycja, wzmagając swoją działalność w zakresie literatury podziemnej i przez zbrojnych starć z policją.

Znaleziono obronę

przed działaniem bomby atomowej

Podajemy za czeskim dziennikiem „Nova Svoboda“ (Nr 253).

(k) Domysły na temat skutków działania bomby atomowej były a czasem są jeszcze i dzisiaj bardzo fantastyczne. Jak się jednak okazało po szczegółowych badaniach istnieje wiele sposobów ochrony zarówno przeciw działaniu destrukcyjnemu, wywołanemu wybuchem, jak i przeciw radioaktywnym promieniom, które wysyłane są w czasie eksplozji. Przynajmniej połowę śmiertelnych ofiar i wypadków zranienia należy przypisać wysokiej temperaturze w czasie eksplozji. — Znaczna część ofiar poniosła śmierć dopiero później w następstwie działania radioaktywnego, które było tak silne, że ilość zgonów osiągnęła 95% tych ludzi, którzy znajdowali się w odległości 1.000 metrów od miejsca, w którym bomba spadła. Olbrzymia temperatura przy wybuchu bomby trwa jednak bardzo krótko i rozchodzi się prostolinijnie jak światło. Spala więc tylko to, na co pada. Spośród tych ludzi, którzy w czasie eksplozji znajdowali się w domach, spalili się tylko ci, którzy w czasie eksplozji znajdowali się przy oknach lub stali w drzwiach. Kto miał na sobie ściśle przylegające ubranie — spalił się, a kto miał na sobie odzież luźną, uniknął zranienia. Kolory jasne dają lepszą ochronę, niż ciemne.

Wiadomo, że tajemnicza choroba dosięgła wielu ludzi, którzy przeżyli wybuch bomby atomowej. Znaczna ich część zmarła w tydzień po wybuchu, ale ciała nie nosiły żadnych oznak zranienia. Sekcja zwłok wykazała, że doszło do poważnych zmian w krwi. — Białe ciałka znikły zupełnie i szpik kostny uległ zmianie. Błona śluzowa krtani i żołądka została zniszczona. Dawna choroba dosięgła również i ludzi stosunkowo znacznie oddalonych od miejsca wybuchu. Oznaki osłabienia znikały chwilowo, lecz po pewnym czasie dawał się zauważyć ich nawrót. W wielu wypadkach i ta choroba kończyła się śmiercią. Osobom dotkniętym tą chorobą wypadały włosy, wąsy i brwi.

A mimo to żyją setki ludzi, którzy ocaleli, chociaż znajdowali się w niewielkiej odległości od miejsca wybuchu. Po prostu ukryli się w schronach przeciwlotniczych, — zbudowanych na kształt tunelu. Na takie tunele bomba atomowa nie działała. — Rzecz znamienna, że w takich schronach nikt nie ucierpiał na skutek działania promieni radioaktywnych. W Hiroszimie stwierdzono, że ludzie znajdujący się w domach betonowych nie zostali zranieni, podczas gdy ci, którzy przebywali w domkach drewnianych dotknięci zostali działaniem promieni. Japońskie domy betonowe budowane były z myślą o trzęsieniu ziemi, a tymczasem zdały egzamin i w czasie działania bomby atomowej. Takie domy, które są najlepszym schronem, oczywiście nie przeciwko bezpośredniemu uderzeniu bomby, nie mogą posiadać schodów z drzewa, ani drewnianych podłóg lub drewnianych stropów. Szyby okienne winny być z nierozpryskującego się szkła, aby uniknąć zranienia od odłamków.

Wreszcie ludność nie powinna okazywać wielkich obaw przed działaniem bomby.

Biurko Hitlera pomiędzy gruzami

(k) Kratery, które powstały wskutek kanonady artyleryjskiej i bombardowań na ulicach oraz przedmieściach Berlina napełniają się stopniowo ściekami z ulic, odpadkami i gruzami. I nikt nie troszczy się o to, że w jednym z takich kraterów, w odległości kilku kroków od kancelarii Rzeszy leży rozbite biurko, przy którym drżały ze strachu, zawziętości i bezsilności głowy państw, biurko, w którego szufladach ukryte były losy Europy i przy którym decydowano o losach milionów ludzi. To biurko wystawione na deszcz gnije powoli. „Turystów“ nie interesuje ani gmach kancelarii Rzeszy, udostępniony zwiedzającym, ani poniechane biurko. Wszystkich interesuje tylko betonowy schron, gdzie zmarł Hitler i jego metresa Ewa Braun, ale do schronu wstęp dozwolony jest tylko za specjalnymi przepustkami. Czerwonoarmiści, którzy pilnują schronu, wzięli sobie na pamiątkę po kawałku marmuru z biurka i dziwią się mentalności zachodnich turystów, którzy błagają o pozwolenie oglądania schronu a nie interesują się zupełnie tymi ciekawszymi rzeczami, które mają koło siebie.

„Wierna Ziemia"

(Wspomnienia pośmiertne, poświęcone P. Hulce-Laskowskiemu)

„Jeśli kiedyś jaki wielki pisarz sięg nie po pióro, aby opisać ten cudowny kraik i jego szlachetny lud, niech nazwie powieść swoją — „Wierna Ziemia". Tak pisał zmarły przed kilku dniami wielki pisarz i wielki człowiek: Paweł Hulka-Laskowski o Śląsku Cieszyńskim, z którym nie rozstawał się do ostatnich chwil swego życia. Ukochał on ten kraj, leżący z obu stron Olzy miłością dziwną i stałą. I było coś niezwykłego a nad wyraz szlachetnego w tym jego rozmiłowaniu się w ludzie i ziemi cieszyńskiej. Choć nie związany z tym krajem węzłami pochodzenia i pokrewieństw, przygarnął ser cem do jego tradycyj i kultury, poznał jego troski i bóle, które odtąd stały się jego własnymi.

Od przeszło roku Paweł Hulka-Laskowski przebywał w szpitalu w Cieszynie, otoczony gronem oddanych mu przyjaciół. Mimo cierpień, mimo srogiej niemocy nie wyzbył się swego namiętnego umiłowania ziemi Miarki i Stalmacha, Cinciały, Kluckiego, Heczki, Śliwki i tych wszystkich bojowników o polskość tego skrawka Śląska, którym tyle poświęcał miejsca w swych pracach badawczych i licznych publikacjach. Na wieść o trockach, które gnębą lud Nadolzia przy był tu i, choć złożony niemocą, nie przestał niemal do ostatniego momentu swego życia, stawać w obronie jego praw i czci. Jakżeż mógłby postąpić inaczej. On, który rzetelność i prawdę niósł wyżej ponad wszelkie inne racje. Zawsze ten lud zadziwiał go swoją stateczną prostotą. Zawsze stawiał go za wzór i przykład prawdziwie pojętej demokracji. Sięgając w lata najstarszej niewoli widział on i cenił, jak nikt inny hart i upór tego ludu. „Lud polski trwał wiernie przez wieki historii przy swej narodowości i, rzecz to zdumiewająca, z tego ludu wyszło hasło przebudzenia narodowego". Tymi słowy w jednej ze swych licznych publikacyj oddaje zasługi tego ludu, który sam z siebie wytworzył klasę inteligencką, sam porał się z obcymi naciskami, sam rozbudził w sobie zapał i moc wytrwania. A gdy przebudzenie stało się faktem, nie było takiej siły na świecie, która byłaby mogła cofnąć je.

Ziemia Cieszyńska, której Paweł Hulka-Laskowski poświęcił wspaniałe dzieło, opiewające jej zaolziańską część, wierną pamięcią darzyła swego orędownika.

„Kraj, któremu dla serc naszych nie masz równego" — jak się wyrażał o Cieszyńskim autor „Mojego Żyrardowa" — umiał być wdzięczny i pamiętliwy nawet w on czas najtrudniejszy, kiedy nieustanny terror zamykał usta a serca mroził trwogą i zobojętnieniem.

Często wspominał Hulka-Laskowski o paczkach i listach, które otrzymywał w okresie wojny od nieznanych przyjaciół ze Śląska Cieszyńskiego. Biła z tych pisań serdecznych moc nieodgadła i wiara w ostateczne zwycięstwo słusznej sprawy.

Nic też dziwnego, że wraz z ukończeniem wojny, kiedy niezorientowana dostatecznie opinia uwłaczać zaczę ła tutejszemu człowiekowi, zarzucając mu zbyt często i zbyt pochopnie zdradę narodową, Hulka- Laskowski był jako jeden z pierwszych w rzędzie tych, którzy stanęli w obronie ludu Śląska Cieszyńskiego. Nie zawahał się on ani na chwilę występując w obronie prawdy i sprawiedliwości, położyć na szalę niesprecyzowanej jeszcze opinii swoich ważkich słów o terrorze, jaki szalał na całym Śląsku, a który stał się pośrednią przyczyną przyjmowania osławionych a niemniej znienawidzonych „Volkslist". „Gest przyjmowania „Volslist" — pisał on w jednym ze swoich licznych, przetykanych głębią czującego serca, artykułów — był podobny do skoku z płonącego domu". I rzuca pod adresem nieufnych zapytania: „Czy jest to przestępstwo, które winno być przykładnie ukarane, czy nieszczęście, któremu win ni jesteśmy współczucie?...."

Hulka-Laskowski nie słyszał. Stracił słuch na kilka lat przed wojną. Ale ani głuchota, ani choroba serca, ani też inne dolegliwości nie zdołały w nim zabić ni osłabić tej iskry odczuwania cudzej doli. Pamiętał o wszystkim, najmniej o sobie. Ktokolwiek odwiedzał go w szpitalu cieszyńskim, czuł w nim przyjaciela każdej dobrej sprawy. Nie umiał nie czuć z innymi. Posiadał w sobie szczególną tkliwość, którą dzielił się w codziennym obcowaniu ze światem zewnętrznym. Nie umiał przejść do porządku dziennego nad nieprawością, czy złym czynem. Do ostatniej chwili świadomości, sprawiedliwości służył: słowem mówionym i pisanym, nie znając kompromisów, gdy chodziło o prawdę.

Zmarł człowiek bardzo bliski śląskiej ziemi, oddany całą duszą jej najserdeczniejszym sprawom. Pozostawił po sobie smutek w sercach polskiego ludu — po tej i tamtej stronie Olzy.

m. Ost.

Szalony strażnik rani i zabija

W dniu wczorajszym rozegrała się w Częstochowie straszna tragedia, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch osób oraz rany postrzałowe u dalszych dwóch.

Około godziny 3-ej, zawiadomiony przez swą matkę o wynikłym pomiędzy nią a jej sąsiadką sporze o drzewo, Julian Góra, zam. Jasnogórska 26, wbiegł do posesji Nr 26 przy ul. Jasnogórskiej, ażeby wywrzeć zemstę na pokłóconej ze swą matką kobiecie.

Zaatakowana przez uzbrojonego w siekierę Górala, niewiasta skryła się u swej sąsiadki Euzebii Janda. Rozjuszony Góral chwycił posiadany nielegalnie rewolwer i strzelił, trafiając przez pomyłkę Euzebię Janda, która padła martwa.

Przestraszony zabójca począł uciekać, a napotykając po drodze dwóch pracowników z PCH. w której to firmie był strażnikiem, wystrzelił dwukrotnie, raniąc Ignacego Dudka. Druga kula lekko drasnęła towarzysza Dudka, nie czyniąc mu poważniejszej krzywdy.

Góral począł następnie uciekać w stronę ulicy Jasnogórskiej. Na rogu Jasnogórskiej i Kilińskiego napotkany funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej wezwał zabójcę do zatrzymania się, ten jednak, oddawszy strzał do milicjanta, usiłował uciekać w kierunku ul. Chłopickiego. Strzał chybił i milicjant pościgu nie przerwał. — Wtedy to, wiedząc, że w pistolecie pozostała mu ostatnia kula, Góral popełnił samobójstwo — strzelając sobie w podbródek.

Należy zaznaczyć, że szalony strażnik był w stanie nietrzeźwym.

Adwokat, naczelnik PUR i dyrektor

na liście osób wysłanych do domu pracy

Warszawa (SAP). — W ubiegłym tygodniu na mocy orzeczenia Komisji Specjalnej do obozu pracy zostali skierowani m. in.:

Jakonowicz Paweł (Warszawa) za handel walutą zagraniczną na 1 rok.

Bożek Stanisław (Wrocław) na 4 oraz Kucharski Stanisław (Wrocław) na 6 miesięcy za wstręt do pracy i uprawianie oszukańczych gier hazardowych.

Kowalska Anna (Falenica) za prowadzenie nielegalnej piekarni i wypiek chleba z mąki nieprzepisowej — na 6 mies.

Banaczkowski Bolesław (Kruszczyny, woj. kieleckie) na 1 rok za kradzież drzewa z lasów państwowych.

Rożek Józef (Warszawa) właściciel sklepu spożywczego za handel towarami pochodzenia unrrowskiego na 9 miesięcy.

Andrys Aleksander (Bydgoszcz) za usiłowanie przewiezienia do Polski Centralnej wyszabrowanej kosiarki poniemieckiej — na 6 miesięcy.

Piotrowski Mieczysław, naczelnik PUR w Gostyniu (woj. Poznańskie) na 1 rok za osiąganie korzyści materialnych z akcji osiedlania repatriantów.

Olicki Zygmunt, adwokat (Warszawa) na 1 rok za oszustwo i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących obniżyć powagę instytucji państwowych.

Piotrowski Jan (Łódź), przemysłowiec na 2 lata. Stelmach Stefan-Jan (Łódź), współwłaściciel tkalni „Kołorówka" na 18 mies. za nabycie maszyn włókienniczych, pochodzących z przestępstwa oraz Zajdel Bolesław, dyrektor techniczny firmy „Łódzka Manufaktura" na 6 miesięcy za kupno od nieznanych sprawców kradzionej bawełny pochodzenia unrrowskiego. W związku ze sprawą Piotrowskiego, skierowano do obozu pracy na 6 miesięcy Piskorskiego Władysława, inspektora Ministerstwa Przemysłu, za naruszenie obowiązku służbowego w celu osiągnięcia korzyści majątkowych.

Sądy Specjalne będą zniesione

Niebawem ukaże się w Dzienniku Ustaw tekst uchwalonych w dniu 17 października przez Radę Ministrów dekretów o zniesieniu Specjalnych Sądów Karnych oraz zmianie przepisów o Najwyższym Trybunale Narodowym.

Specjalne Sądy Karne powołane były w roku 1944 dla osądzania zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich.

Obecnie sprawy te rozpatrywać będzie Sąd Okręgowy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.

Kompetencje prokuratorów Specjalnych Sądów Karnych przechodzą na prokuratorów Sądów Okręgowych. Dekret zezwala na rozpatrzenie sprawy zbiegłego oskarżonego mimo jego nieobecności.

Znowelizowane przepisy o Najwyższym Trybunale Narodowym zezwalają prokuratorowi NTN na przekazanie sprawy wydanych zbrodniarzy wojennych odpowiedniemu Sądowi Okręgowemu.

NTN rozpatrywać będzie sprawy przewidziane przez dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową oraz faszyzację państwa i sprawy tylko głównych zbrodniarzy wojennych wydanych Polsce.

W myśl nowych przepisów NTN przestaje być instancją kasacyjną.

Zarządzenie w sprawie rewindykacji

Władze okupacyjne w Niemczech uznały iż maszyny które wyprodukowane zostały w czasie okupacji w fabrykach na terenie Polski i znajdują się obecnie w Niemczech, podlegają zwrotowi w ramach rewindykacji. Ile zainteresowane przedsiębiorstwa potrafią wykazać, że maszyny zostały wywiezione z Polski siłą (drogą rekwizycyjną, ewentualnie z powodu rozporządzenia zarządu przymusowego lub dyrekcji przedsiębiorstw przejętych na własność niemiecką). W związku z tym Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Centralnym Urzędzie Planowania, Warszawa Grochowska Nr. 274 prosi wszystkie fabryki i zakłady wytwórczości, byłych kierowników fabryk, którzy pracowali w czasie okupacji, bądź też robotników fabrycznych o zgłaszanie do Biura Rewindykacji wszelkich wiadomości dotyczących produkcji maszyn na terenie Polski i wywozu ich do Niemiec. Dla ułatwienia poszukiwań i uzasadnienia naszych żądań potrzebne są wszelkie papiery dotyczące wywozu obiektów, z zaznaczeniem przy pomocy jakich środków dokonano wywozu, z podaniem terminu i uzasadnieniem przymusowości wywozu. Ze względu na obowiązujący termin Biuro Rewindykacji prosi o nadsyłanie informacji i dowodów najpóźniej do 1.12.1946 r.

Cztery wyroki śmierci

KATOWICE (SAP) — Sąd Wojskowy w Katowicach skazał na karę śmierci Rybę Jana, Waligórę Stanisława, Grudnia Jana i Heinricha F., członków bandy Lisa, działającej na terenie powiatów pszczyńskiego, bielskiego i cieszyńskiego.

W czasie przewodu sądowego, udowodniono bandytom szereg napadów rabunkowych i mordów na członkach PPR i funkcjonariuszach U.B. Między innymi dokonali oni napadu na posterunek Milicji Obywatelskiej w Zadzielu, rabując broń i amunicję oraz na pozostający pod zarządem państwowym dwór w Kondratowie.

Budynki zabytkowe w Warszawie

WARSZAWA. (PAP) Akcja za bezpieczenia zabytków dąży do zabezpieczenia wszystkich wartościowych budowli w r. 1947. Dotychczas zabezpieczono 10 kościołów. w akcji odbudowy jest 5 kościołów, w trakcie zabezpieczenia 10 kościołów, a 3 zaś odbudowano całkowicie. BOS dotychczas już odbudował 7 objektów architektonicznych m. in.: Pałac Myśliwiecki, Podchorążówkę, Teatr Polski, Prezydium Rady Ministrów, zabezpieczył Pałac Staszyca, Pałac Potockich, Pałac Raczyńskich i in. W odbudowie jest 9 objektów zabytkowych. Nadto BOS zabezpieczył 7 objektów zabytkowych.

Na starym Mieście jest w odbudowie 9 objektów.

Według obliczeń BOS, na trwałe zabezpieczenie gmachów zabytkowych w Warszawie potrzebna jest kwota 260.000. Suma ta jest tylko potrzebna na gmachy użyteczności publicznej: muzea, szpitale itp. Na zabezpieczenie mieszkalnych budynków zabytkowych potrzeba ponad miliard złotych. Ogółem Warszawa liczy około 1000 budowli zabytkowych. Straty w budownictwie zabytkowym użyteczności publicznej wynoszą 3.337.296.000 złotych i około 2 miliardów w budownictwie mieszkalnym zabytkowym. Wartość zostala obliczona wg. szacunku przedwojennego.

Książki nadesłane

W. T. Christine — Waza z epoki Ming. Powieść sensacyjna. Wydawnictwo AWiR. Katowice 1946.

Wiech (Stefan Wiechecki) — Spacerkiem przez Poniatoszczaka. AWiR. Katowice 1946.

Las gościem

Mamy wielki sentyment do lasu. Do tego zbiorowiska drzew, krzewów, traw, ziół, paproci, zwierząt, ptaków, i wszystkiego wreszcie, na co składa się pojęcie lasu. Polska była niegdyś jedną wielką puszczą zieloną, w której, jak się ktoś obrazowo wyraził, połyskiwała siatka wód płynących, a Polak był człowiekiem leśnym. Las go żywił, odziewał i chronił w ciszy swych ostępów. Swą wzniosłą powagą wzbudzał myśli o nieznanych istotach i mocach. W cieniu gajów dźwignęły się proste świątnice i święty ogień zapłonął przed postaciami rodzimych bogów. Nie brakło też duchów, boginek swawolnych i innych istot którymi wyobraźnia człowieka zaludniła mroczne i tajemnicze knieje. Po trudach i znojach łowu siadał sobie ówczesny człowiek na zwalonym pniu przed szałasem i wsłuchany w odwieczny potężny szum boru, czuł się cząstką tej wielkiej puszczy i błogość wielka zalewała mu serce.

Życie jest walką. Walczył i człowiek z puszczą, wyrywał jej coraz większe obszary, na których począł uprawiać pożyteczne rośliny. Zmagał się ze stuletnimi olbrzymami, zwalał je stopniowo i tak wgrywał się coraz głębiej i głębiej w królestwo lasu.

I dziś jeszcze w duszy Polaka tkwi nabyte w tysiącletnich zmaganiach atawistyczne zacięcie do karczowania lasów. Ale dziś... dziś nie ma co karczować. Przeciwnie: trzeba te ostatki lasów chronić pieczołowicie przed zagładą. Zdobywanie ziemi pod uprawę było przed wiekami cnotą, niszczenie lasów dziś jest występkiem godnym najwyższego potępienia.

W pięknym pawilonie, w stylu sięgającym owych zamierzchłych czasów złożył wizytę na niedawnej wystawie w Częstochowie tak drogi nam las. Od mchów i wrzosów począwszy, poprzez wszystkie swe okazy i bogactwa do żubra włącznie. Żaden z poprzednich pawilonów nie cieszył się taką frekwencją zwiedzających, jak ten właśnie. Ale różnie różni patrzyli na pięknie sprezentowane eksponaty, tablice, wykresy i dane statystyczne. Napełniała serce radość, gdy się widziało taką mnogość pożytków gospodarczych, ozdobę kraju czy źródło zdrowia. Lecz równocześnie nieubłagane statystyki, przeraźliwe w swej wymowie, głośły postępującą zagładę lasów. Oto kilka z nich: Polska w ogólnym obszarze posiada już tylko 20 proc. lasów. Normalnie potrzeba na 1 mieszkańca 1 mtr. sześcienny drzewa rocznie, gdy przyrost stanowi zaledwie 0,44 mtr sześciennego, niedobór więc wynosi 0.56 metra sześciennego rocznie. Jeśli chcielibyśmy trochę lasów zaoszczędzić, to rozporządzalny zapas drewna będzie wynosił już tylko 1/3 zapotrzebowania. Dalsza statystyka mówi o zubożeniu samych lasów. Gdy dawniej drzewa liściaste stanowiły 40 proc całego obszaru leśnego to dziś tylko 13 proc. Brak było statystyk co do zwierzyny i ptactwa. W tej dziedzinie jest chyba najgorzej. Roześmiane oczy młodzieży szkolnej, gromadnie zwiedzającej wystawę pochłaniały widok wypchanego rysia, głowy żubra, dzika, wilka, jelenii, wypchanych ptaków, okazy jaj itp. Ale nikt tej młodzieży nie powiedział, że te najpiękniejsze okazy, to już dzisiaj tylko bezpowrotne wspomnienia.

W innych pawilonach cieszyły się dużym powodzeniem wykresy, obrazujące odbudowę przemysłu i wytwórczości. W krótkim czasie dokonano znacznego postępu w tej dziedzinie, lecz co do lasów, przy najbardziej intensywnym zalesieniu wyrębów i nieużytków, na rezultaty trzeba czekać długie lata. A czy przez te lata trwać ma nadal ta rabunkowa gospodarka leśna uświęcona prawem kaduka?

W Przewodniku po Wystawie w artykule Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi, czytamy między innymi, taki ustęp: „W dobie powojennej do szeregu wrogów lasu, poza huraganami, pożarami i szkodliwymi owadami, włączył się człowiek który w krótkowzrocznej chciwości posunął się do masowych kradzieży leśnych, rabując w sposób barbarzyński mienie całego Narodu, mienie pokoleń współczesnych i przyszłych. Setki tysięcy metrów sześciennych drewna, użytkowego płonie w piecach jako opał, a miliony pieńków metrowej wysokości sterczą w lasach jako dowód rozrzutności ludzkiej, stając się miejscem wylęgu szkodliwych owadów leśnych.

Okupant zniszczył przeszło dziesięcioletni przyrost lasu a dzielnymi jego pomocnikami dzisiaj są owi rabusie leśni W bezmyślnej chciwości swoje j powiększają oni dzieło zniszczenia Polski Dalszymi niszczycielami lasów są różne komitety, używające przy urządzaniu obchodów uroczystości itp. drzew do celów dekoracyjnych Następnie choinki, radość dzieci i starszych. Gdyby były prowadzone specjalne plantacje młodych świerków choinkowych i te stopniowo eksploatowane nie wywoływałoby to szkód w lasach, lecz dzisia wycina się najpiękniejsze okazy, gdzie popadło. A gdy i w tych podskubanych zagajnikach nie stanie zwierzyny i ptactwa, może dokonać się niszczycielski finał naszych lasów, bo i szkodniki leśne rozmnożą się wówczas niepomiernie.

Wierzyć jednak należy, że za lat kilka ujrzymy nowe zestawienia statystyczne, z których dowiemy się, że wycięte przez okupanta obszary zostały na nowo zalesione (także w znacznym procencie drzewami liściastymi), że powstały plantacje drzew przeznaczonych specjalnie do wycinania na cele dekoracyjne i na choinki, że wreszcie strażnicy leśni skutecznie ukrócili nieprawne kradzieże. Nadto, że stan ilościowy zwierzyny i ptactwa powiększa się z roku na rok.

W powiększaniu i ochronie lasów będą mieli wiele do powiedzenia także wychowawcy i młodzież.

Dobrowit

Kronika miejscowa

Uroczystości niedzielne b. więźniów politycznych

W nadchodzącą niedzielę, dn. 17-go listopada odbędzie się pierwsze statutowe Walne Zebranie Częstochowskiego Koła Pol. Związku b. Więźniów Polit. Zebranie poprzedzone zostanie Mszą św. za pomordowanych w obozach i więzieniach, którą w Bazylice Jasnogórskiej odprawi b. więzień polityczny z Dachau ks. prob. Antoni Mietliński, a następnie uroczystym złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Zarząd Koła wzywa wszystkich b. więźniów politycznych i podopiecznych, aby w uroczystościach tych wzięli gremialnie udział wraz z rodzinami i sympatykami. Zbiórka w niedzielę o godz. 9-tej rano przed lokalem Koła (ul. Kopernika 6.)

Komunikat PPS

Polska Partia Socjalistyczna Dzielnica Śródmieście zawiadamia wszystkich członków Dzielnicy Śródmieście Stradomia i Koła Fabryczne o przybycie na zebranie, które odbędzie się w dniu 15 listopada b. r. o godz. 17.30 w lokalu własnym przy ul. Kopernika Nr 6.

Komunikat Komitetu Dzielnicy Śródmieście PPR

Komitet Dzielnicy Śródmieście PPR powiadamia członków Partii że ogólne zebranie członków odbędzie się w lokalu własnym (I Aleja 9) w niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 10 rano.

Komunikat Tow. Ogródków Działkowych

Towarzystwo Ogródków Działkowych podaje do wiadomości członków, że od dnia 14.XI.1946 r. do 31 grudnia 1946 r. przyjmuje opłaty dzierżawne i członkowskie na rok 1947. Nieodnowienie umów w oznaczonym terminie spowoduje zatrzymanie działek do dyspozycji Towarzystwa.

Zawiadomienie

Cech Krawców i Pokrewnych Rzemiosł, zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 17 listopada 1946 r. o godz. 15.30, odbędzie się walne, doroczne zebranie sprawozdawcze w Powiatowym Związku Cechu Kościuszki 16.

Ze względu na sprawy pilne i ważne stawiennictwo obowiązkowe.

WYJAŚNIENIE

W związku z notatką umieszczoną w „Głosie Narodu“ z dnia 19 października b. r., jakoby Cech Krawców wpłacił 500 zł na odbudowę Spalonej Szkoły na Ostatnim Groszu, wyjaśniamy na życzenie Cechu, po zasięgnięciu informacji u miarodajnych czynników, że cech wpłacił nie 500 lecz 4 200 zł.

Ponieważ Cech, jak nas poinformowano w Izbie Rzemieślniczej, liczy 186 ludzi, z tego jasno wynika, że każdy z zrzeszonych członków Cechu złożył 22 zł 58 gr. Rozumiemy: 22 zł, ale dlaczego 58 gr? Czy aby nie ma trudności w otrzymywaniu reszty?

Wielki Wiec Publiczny Stronnictwa Demokratycznego

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godzinie 12 w sali Teatru Wielkiego odbędzie się Wielkie Zgromadzenie Publiczne Stronnictwa Demokratycznego w Częstochowie. Przemawiać będzie **Wiceminister Oświaty** członek Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego ob. **Eugenia Krassowska**, oraz Dyrektor Departamentu Ministerstwa Ziem Odzyskanych ob. **Włodzimierz Lechowicz**.

Ze względu na ważność zagadnień poruszonych obecność, jak najszerszych warstw społeczeństwa, inteligencji pracującej, a przede wszystkim nauczycielstwa, oraz kupiectwa, zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle, oraz młodzieży, pożądana.

Obecność członków Stronnictwa Demokratycznego obowiązkowa.

Zabawa II Komisariatu M. O.

II-gi Komisariat MO urządza zabawę taneczną w dniu 16 listopada 1946 r. o godz. 19-tej w sali fabr. „Metal“ dawniej Peltzery.

Zabawa taneczna

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy Państwowym Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta w nadchodzącą sobotę, dnia 16 listopada b. r. w Świetlicy Gimnazjum przy ulicy Staszica 5 odbędzie się

ZABAWA TANECZNA

na którą organizatorzy zapraszają wszystkich sympatyków młodzieży.

Początek zabawy o godz. 20-tej. Stroje dowolne. Nastroje tradycyjnie miłe. Bufet dobrze zaopatrzony. Orkiestra wyborowa. Wejście zł 100, tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w kancelarii gimnazjum przy ulicy Jasnogórskiej 17 lub w sklepie p. M. Berghausenowej, Aleja 24.

Wieczorek Taneczny ZHP

Harcerski Klub Sportowy przy I komp. Hufca Harcerzy w Częstochowie urządza w niedzielę, dn. 17 b. m. w sali t. zw. Domu Księcia, przy Al. Wolności Nr 44, wieczorek taneczny. Początek o godz. 15,30. Bufet obfity i tani.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od 11 do 17 listopada r. b. dyżurują następujące apteki:

„Śląska“ ul. Marsz. Żymierskiego 4;

„Staromiejska“. Stary Rynek 30;

K. Lembke, Raków, ul. Towiańskiego 7, tylko od godz. 8-19-ej.

—o—

Przed Świętem Młodzieży Demokratycznej

Dnia 17 listopada 1946 r. obchodzimy święto młodzieży demokratycznej W związku z tym świętem Miejski Komitet Porozumiewawczy Org. Młodzieżowych zwołał zebranie dnia 8 listopada 1946 r. w sali Miejskiej Rady Narodowej przy udziale przedstawicieli szkół średnich i org. młodzieżowych ZWM, OMTUR, ZHP, ZMD i „WICI“.

Zebranie zagaił kolega Boberski zawiadamiając zebranych o celu konferencji. Uchwałę przyjęto w następującym porządku:

Dnia 17 listopada 1946 r. o godz. 9 rano nabożeństwo w Katedrze św. Rodziny.

O godz. 10 rano pochód na plac Generalissimusa J. Stalina po czym defilada.

O godz. 11.30 akademia w sali kina „Wolność“ o urozmaiconym programie. Część artystyczna w wykonaniu org. młodzieżowych i szkół średnich.

Uroczystości święta młodzieży mają charakter czysto młodzieżowy.

—o—

Komunikat Z. W. M. Nr 1 do wszystkich członków organizacji

Dnia 17 listopada 1946 r. uprasza się wszystką młodzież zorganizowaną w naszych szeregach na terenie miasta Częstochowy do wzięcia czynnego udziału w dniu święta młodzieży demokratycznej.

Przeto uprasza się wszystkich członków Związku Walki Młodych o przybycie w niedzielę w dniu 17 listopada 1946 r. na godz. 8-mą rano do lokalu ZWM mieszczącego się w Częstochowie przy ulicy Sobieskiego 50.

Komunikat Nr. 2

W związku z świętem światowej federacji młodzieży, Komitet Organizacyjny urządza w niedzielę t. j. w dniu 17 listopada 1946 r. rozgrywki turnieju siódemkowego pomiędzy następującymi Klubami młodzieżowymi:

OM TUR II Skra,
KKS Częstochowianka,
ZWM „Zryw“,
Harcerski Klub Sportowy.

Rozgrywki odbędą się na Boisku Sportowym „Union Textile Victoria“.

Imprezy rozpoczynają się o godz. 13.30.

Wstęp bezpłatny.

Dzień R. T. P. D.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, aby zbliżyć i zapoznać z ideologią i celami RTPD całe społeczeństwo polskie organizuje po raz pierwszy w tym roku w dniu 17 listopada „Dzień RTPD“.

W związku z powyższym będzie zorganizowany w przeddzień obchodu RTPD w dniu 16 listopada o godz. 17.30 w sali zebrań PPS przy ulicy Kopernika 6 **„Wieczór RTPD“**, a w dniu obchodu RTPD, to jest dnia 17 listopada b. r. o godz. 15 w sali teatralnej Państwowej Fabryki Przemysłu Bawełnianego, dawniej „Częstochowianka“ odbędzie się **uroczysta Akademia RTPD** (specjalnie w ośrodku skupienia robotniczego).

Uprasza się miejscowe społeczeństwo o jak najliczniejsze przybycie tak na „Wieczór“ RTPD“, jak na „Dzień RTPD“.

Kronika kielecka

Z działalności Straży Pożarnej

W dniu 25 października w godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie Komisji Zarządzającej Kieleckiego Okręgu Zw. Str. Poż.

Komisja ukonstytuowała się w składzie ob.: dr Jokiel — prezes, dr Gliński — wiceprezes, Jamróg — skarbnik, Wąsowski — sekretarz i ppłk. Plebanek — inspektor. Po przedstawieniu się Władzom Wojewódzkim, Komisja Zarządzająca przystąpiła do obrad, na których postanowiono: przejąć agendy poruczone przez Władze administracyjne, wyjednać lokal, przerejestrować i ożywić działalność straży zrzeszonych, zwołać konferencję prezesów powiatowych, skarbników i sekretarzy, opracować plan działalności i gospodarki na rok 1947, podjąć starania o otwarcie wojewódzkiej szkoły pożarniczej, załatwiając różne bieżące sprawy organizacyjne. Po posiedzeniu Komisja Zarządzająca wzięła w pierwszym dniu jednocześnie udział w odprawie powiatowych i grodzkich komendantów straży pożarnych, zwołanej przez woj. inspektora pożarnictwa.

W dniu 25 i 26 października w świetlicy Urzędu Wojew. pod przewodnictwem ppłk. Plebanka odbyła się dwudniowa odprawa powiatowych i grodzkich komendantów straży pożarnych. Po przemówieniu prezesa Zw. Str. Pożarnych ob. dr Jokiela, który scharakteryzował zadania i cele zrzeszonego strażactwa, zostały wygłoszone referaty: ogólno-organizacyjny i techniczno-wyszkoleniowy przez ppłk. poż. ob. Plebanka, administracyjny przez ppor. poż. ob. Czajkowską, zaopatrzeniowy przez ppor. poż. ob. Kobierskiego, prac żeńskiej służby pożarniczej i prac specjalnych przez asp. poż. ob. Kobierską. W omówieniu poszczególnych referatów ustalono wytyczne działalności i gospodarki Zw. Str. Poż. na rok 1947.

We wnioskach obecni komendanci podnosili różne sprawy fachowe, między innymi niedostateczne zaopatrzenie straży w odzież i sprzęt. W wielu wypadkach stwierdzono pomijanie strażaków przy rozdziale darów UNRRA przez lokalne czynniki, decydujące, niedostateczne zaopatrzenie i pobory strażaków zawodowych. Sprawy uposażenia strażaków, zawodowych, są traktowane różnie i krzywdząco. Sprawę tę uchwalono przekazać Zw. Straży Pożarnych do rozpatrzenia i ingerencji. Stwierdzono również brak środków lokomocyjnych dla komendantów powiatowych i niedostateczne ich zaopatrzenie. W większości wypadków zauważono brak zainteresowania się niektórych czynników administracyjnych sprawami przeciwpożarowymi w ogólności.

Na zakończenie omówiono sprawę Samopomocy Koleżeńskiej i zorganizowania wszechpolskiego zjazdu pożarników zawodowych.

Pia 17-go listopada r. b.

Teatry

W sali Teatru Kultury Robotniczej, dnia 17-go listopada b. r. odegrana zostanie przez Związek Walki Młodych „Obcym wstęp wzbroniony“, komedia w 3-ch aktach H. Buczyńskiej. Początek o godz. 19-ej.

Dyżury aptek

Gierałtowski ul. Plac Wolności. Dyżur nocny.

Balisiński, ul. Sienkiewicza 55. Dyżur dzienny.

Krzanowski, ul. Plac Partyzantów. Dyżur dzienny.

Kronika m. Radomska

Kronika milicyjna

7 listopada 1946 r., we wsi Turnia gm. Maluszyn, nieznani sprawcy uzbrojeni, dokonali napadu rabunkowego na ob. S. Kucharskiego, gajowego. Zrabowano 4-tysiące gotówką i garderobę łącznej wartości 10tysięcy złotych.

8 listopada 1946 r., we wsi Garnek, pow. Radomsko na inkasenta PZW. Sumińskiego J. nieznany sprawca dokonał napadu rabunkowtgo, rabując 14-tysięcy złotych stanowiącą własność PZW.

9 listopada 1946 r., na linii kolejowej Radomsko Częstochowa nieznany sprawca skradł dokumenty Wojtana Władysława mieszkańca wsi Rząśnia, gm Radomsko.

9 listopada 1946 r., we wsi Bąkowa-Góra, gm. Masłowice, na poborcę Urzędu Skarbowego 3-ch nieznanych sprawców z bronią w ręku dokonało napadu, rabując 4774 zł.

9 listopada 1946 r., funkcjonariusze Pow. Kom. M. O. w Radomsku schwytali sprawców kradzieży na młyn ob. Tasarza w Kuźnicy, gm Brzeźnica dokonanego dn 6.7.45.r Aresztowano Smela Jana mieszkańca Cykarzewa, gm. Mykanów i Karola Lucjana mieszkańca wsi Dobroszów, gm Międzylesie. Dochodzenie w toku.

9 listopada 1946 r., na trasie Radomsko Masłowice potrącony został przez samochód ob. Pigoń Józef, mieszkaniec Masłowic. Rannego w stanie ciężkim przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

---

41) *S. Folfasiński.*

Pod wiatr

Janek śmieje się i zaciekawiony mówi:

— No, nie udawaj... Co robisz?

Ale Krzyś milczy zawzięcie.

— Nie, nie mogę ci tego powiedzieć...

Tymczasem mija szósta. Ostatni goście i pracownicy fryzjerni opuszczają zakład, Witek, uczeń, z hukiem opuszcza żelazną żaluzję.

Na ulicy wychodzący żegnają się z sobą i rozchodzą.

— Gdzie jest Fijałczyk?

Krzyś, zwiedziony podobieństwem sylwetki jednego z mężczyzn do postaci Fijałczyka, szybko biegnie za grupką odchodzących. Ściga ich przez dwie, trzy ulice, aż do przystanku tramwajowego, ale tam okazuje się, że śledzony nie jest Fijałczykiem.

Krzyś pędzi z powrotem na dawny punkt obserwacyjny. Ale, jak jeszcze raz się przekonuje, golarnia jest już na dobre zamknięta, Fijałczyka, oczywiście, nigdzie nie ma.

Krzyś biegnie w drugą stronę ulicy, goni jakiegoś oddalającego się człowieka i znów, jak niebawem stwierdza, niepotrzebnie.

W końcu, zmęczony, zdyszany, przystaje.

Wówczas zbliża się do niego Janek i mówi:

— Śledziłeś Fijałczyka, co?

— Tak.

Krzyś jest niepocieszony. Musi komuś powiedzieć o swoim niepowodzeniu, musi z kimś porozmawiać od serca. I mówi, mówi o wszystkim. O spotkaniu z Michałem, o Fijałczyku o rozkazie, jaki otrzymał.

Oczy Janka aż skrzą się z podniecenia.

— Dobra! — woła. — Pomogę ci. Będziemy drania razem śledzić.

— Od jutra — upewnia się Krzyś.

— Od jutra. Ale... — głos Janka załamuje się — w zamian na spotkanie z Michałem pójdziemy razem. Zgoda?

— Michał zabronił o tej sprawie komukolwiek mówić. Poczekaj... Najpierw zapytam Michała...

— No, dobrze.

Nazajutrz i następnych dni chłopcy stawali co wieczór na czatach i śledzili Fijałczyka.

Już najbliższego dnia zauważyli, jak około piątej Fijałczyk wyszedł z zakładu postawił kołnierz do góry, nasunął kapelusz na oczy i szybko pobiegł przed siebie. Choć gubił się w tłumie przechodzących, nie uszedł oczom chłopców. Prześledzili go przez pięć czy sześć ulic, aż do bramy domu, w którym zniknął.

Dochodziła godzina policyjna i nie można było dłużej zostawać na ulicy, więc Krzyś i Janek zanotowawszy numer domu, do którego wszedł Fijałczyk, czym prędzej poniechali śledzenia go.

Na drugi dzień Fijałczyk, albo wcale wieczorem nie opuścił razury, albo też wyszedł niepostrzeżenie. Na trzeci z głową podniesioną do góry, krokiem poważnym, statecznym, skierował się do przystanku tramwajowego i pojechał tramwajem, na czwarty znów chyłkiem wysunął się ze sklepu i pobiegł tam, gdzie już raz wszedł.

Ostatecznie Krzyś i Janek zebrali bogaty materiał, z którym gotowali się do spotkania z Michałem.

d. c. n.

Rozrywki umysłowe

Kwadrat magiczny

W załączoną figurę wpisać 4 wyrazy 4-literowe, które czytane w kierunku poziomym i pionowym powinny mieć jednakowe brzmienie. Słowa te mają następujące brzmienie: 1) Wieczne Miasto, 2) płyn, otrzymywany przez utlenianie słabych roztworów alkoholu, 3) ptak z rzędu kulików, 4) kulminacyjny punkt bitwy.

Rozwiązania nadsyłać do środy, dnia 27 b. m. do Redakcji „Głosu Narodu“. Aleja Nr 52.



Rozwiązanie logogryfu

Rozwiązanie bezbłędne nadesłali: Haneczka i Jędrek Stypułkowscy, Maria Lessig, Alfons Kapuścik, pseudonim „Kalkulacja“ Mastyniec Bronisława, Horeszko I., Maroń Bronisława, Wasilewska Zofia, Br. Zawadzka, Tymoczko Bogusława, Skrzyżewski Edward, Janina Rymuza, Tadeusz Martynowicz, Alicja Wajssówna, Czerniejewska Maria, Ela Krygierówna, Barbara Zalewska, Kosmulski Ryszard, Krynorowicz Włodzimierz i 5 nieczytelnych lub bez podania nazwiska.

Nagrody otrzymują: Ela Krygierówna książkę p. t. „Odra szumi po polsku“ i Tymoczko Bogusława — bezpłatną 1-miesięczną prenumeratę „Głosu Narodu“.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13

Sport

Terminarz mistrzostw ping-pongowych Częstochowy

Komitet Turnieju o mistrzostwo Częstochowy w ping-pongu zadecydował rozpoczęcie rozgrywek w dniu 16 bm. Otwarcie dokonane zostanie w lokalu RKS Skra ulica Pułaskiego 2, o godz. 17-tej, a potem odbędą się dwa spotkania: YMCA — Skra oraz Liga Morsk — Stradom.

Do turnieju zgłosiło się 11 zespołów, które podzielono na dwie grupy: I — Raków, YMCA, CKS, Skra, Drukarz, Victoria; II — Partyzant, AZS, Liga Morska, Stradom Legion.

Ułożony terminarz jest następujący (poza meczami w dniu 16 b. m.):

GRUPA I:

17 b. m. Raków — Drukarz, 18 b. m. Skra — Victoria, 19 b. m. YMCA — Drukarz, 20 b. m. CKS — Victoria 21 b. m. Raków—Skra, 22 b. m. YMCA—Victoria, 23 b. m. Raków —CKS i Drukarz — Skra, 24 b. m. YMCA — Raków, 25 b. m. CKS — Skra. 26 b. m. Victoria — Raków, 28 b. m. Drukarz — CKS, 29 b. m. CKS — YMCA, 30 b. m. Drukarz — Victoria. Tura rewanżowa: 1.12 YMCA — Skra, 3.12 Victoria — Skra i Drukarz — Raków, 5.12 Drukarz — YMCA i Victoria — CKS, 6.12 Skra — Raków, 7.12 Victoria — YMCA, CKS — Raków i Skra—Drukarz. 8.12 Raków—YMCA, 9.12 Skra — CKS, 10.12 Raków — Victoria i CKS — Drukarz, 12.12 Victoria — Drukarz, 14.12 YMCA — CKS.

GRUPA II:

17 b. m. Partyzant — Legion, Liga Morska — AKS, 20 b. m. Stradom — AZS, 21 b. m. Partyzant — Liga Morska, 24 b. m. Legion — AZS, 25 b. m. Stradom — Partyzant, 1.12 Partyzant — AZS, Legion — Stradom, 6.12 Liga Morska — Legion.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami. Początek zawodów każdorazowo o godz. 17-ej. bez zawiadomienia przeciwnika.

Do puli finałowej wejdą 4 zespoły, po dwa czołowe z każdej grupy. Rozegrają one każdy z każdym mecz i rewanż. Zespół, jaki osiągnie najwięcej punktów, zostanie mistrzem.

Partyzant — YMCA w ping-pongu 5:4

Zespół YMCA-y zaprezentował się groźnie. a jego gracz Miećko okazał się świetnym technikiem i wygrał wszystkie spotkania: z Pawłowskim 21:16, 21:16, z Wilkiem 21:14, 19:21, 22:20 i z Solarczykiem 21:9, 15:21, 21:14. Sewek był niezłym — pokonał Solarczyka 22:20, 21:19, a uległ po równej walce Pawłowskiemu 15:21, 23:25 i Wilkowi 17:21. 9:21. Mietek został pokonany przez Solarczyka 21:9, 21:15 Pawłowskiego 8:21, 16:21, a Wilka 16:21. 13:21.

Z życia kulturalnego

Warszawski Teatr Aktualności, Satyry i Humoru w Częstochowie

W sobotę i w niedzielę dnia 16 i 17 listopada b. r. o godzinie 21.00 odbędą się w kinie „Wolność" tylko dwa przedstawienia Warszawskiego Teatru Aktualności, Satyry i Humoru, cieszącego się zasłużonym powodzeniem w całej Polsce. Na czele Teatru Aktualności, występują popularni artyści Stolicy — ulubieńcy Częstochowy: Janusz Ściwiarski, Gosia Negro, Władysław Lin, Nina Polakówna i inni.

Warszawski Teatr Aktualności wystąpi w całkowitej zmianie rewelacyjnego programu satyryczno-politycznego. Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia wcześniej w kasie kina „Wolność".

TEATR WIELKI
„ZAMACH"
sztuka w 3 aktach
Dwa ostatnie przedstawienia

Dziś w piątek 15 i jutro w sobotę 16 b. m. o godz. 19.15 „Zamach" sztuka w 3 aktach T. Brezy i St. Dygata. Obsada premierowa. Reżyseria R. Wasilewskiego Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatrów od godz. 15-ej do rozpoczęcia przedstawienia.

NASTĘPNĄ PREMIERĄ

będzie **„Wieczór Trzech Króli"** czyli **„Co chcecie"** pióra wielkiego angielskiego dramaturga **Wiliama Szekspira.** Tłumaczenie J. Ulricah Oprac. literackie Br. Dąbrowskiego. **Inscenizacja muzyczna W. Krzemieńskiego.** Doborowe siły naszego zespołu odbywają pod kierunkiem znakomitego reżysera i inscenizatora **dyr. Bronisława Dąbrowskiego** końcowe próby. Wspaniałe dekoracje i kostiumy projektu **Stanisława Jarockiego** już są gotowe. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach **Jerzego Karpińskiego.** Układ choreograficzny **Janiny Pitołajówney.** Premiera odbedzie się w nadchodzącą środę 20 b. m.

TEATR KAMERALNY
„Szesnastolatka"

Dziś w piątek 15 b m oraz w dni następne o godz. 19.15 „Szesnastolatka" sztuka w 3 aktach (5 odsłonach) F. i A. Stuartów. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera Obsada premierowa.

W przygotowaniu:

Sztuka w 3 aktach Tadeusza Rittnera p. t. „W małym domku". Reżyseruje Artur Kwiatkowski.

Kasa Teatrów czynna od godz 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Wolność" — „Blaski i cienie życia kobiety"

Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr 37. Pocz. o godz. 16, 18, 20. W niedziele o godz 14-ej.

Kino „Bałtyk" — Film produkcji radzieckiej „Delegat floty" oraz przegląd sportowy Nr 3 początek godz. 16, 18, 20. w niedziele o godz. 14-ej.

Kino „Tęcza" — Film p. t. „Meksykańskie noce" arcywesoła rewia muzyczna. W roli głównej Dorota Lamour Nad program — kreskówka oraz tygodnik P. K. F.

Kino „Polonia" — Film produkcji amerykańskiej „Brutal". Nad. program: Polska kronika Filmowa Nr 34.46.

Fotoplastikon wyświetla od 9.XI piękny program p .t. Wenecja

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota.

8.50 Audycja szkolna. 12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Cezar Franck: Preludium, Chorał i Fuga w wyk. Haliny Przesmyckiej. 13.00 Koncert południ. 14.00—15.00 Program lokalny 15.00 Słuchow. dla dzieci starsz. pt. „Ania z Zielonego wzgórza" 15.30 „Ze świata radia". 15.35 Koncert solistów. 16.05 Dziennik popołudn. 16.35 Skrzynka techn. 16.50 Z życia kulturaln. 17.00 Aud dla młodzieży. 17.25 „Przy sobocie po robocie". 18.30 Nauka przy głośn. 19.00 Poradnik dla słuchaczy wiejskich. 19.15 Aud. słowno-muz. w oprac. Karola Stromengera. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane. 20.01 Dziennik wieczorny. 20.25 Konc. popul. Ork. Symf. P. R. 21.00 „Opera Poznańska" reportaż i fragmenty widowiska. 21.30 „Głos młodych". 21.45 Kwadrans prosy. 22.00 Aud. rozrywkowa „Oświadczyny wg. Czechowa. 22.15 konc. Ork. Tan. P. R. pod dyr. J. Cajmera 23.00 Ostat. wiadomości dzien. wieczornego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Aud. Chopinowska. 23.55 Streszczenie ważn. wiad. dziennika 24.00 Hymn.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam szczątkom naszego ukochanego Ojca, Dziadka i Pradziadka

ś. † p.

Witalisa Kapalskiego

a w szczególności Czcigodnym Ks. Ks. Prałatowi Wróblewskiemu, ks. Patronowi Patrzykowi, ks. Łabędowiczowi, ks. Trzmilowi, Dyr. Waghalterowi za artystyczną grę na wiolonczeli, Chórowi „Pochodnia" za podniosłe pienia w czasie nabożeństwa. Członkom: Sodalicji Mariańskiej, Arcybractwa III Zakonu Św. Franciszka. Członkom Stow. Rzemieślników oraz Cechu Kowalskiego, za wzięcie udziału ze sztandarami w uroczystościach pogrzebowych składa staropolskie „Bóg zapłać" stroskana

Rodzina.

PAP 4498

ś. † p.

Ignacy Jurkowski

Emeryt Zjednoczenia Kopalń

zmarł dnia 12. XI. 1946 r. przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Garibaldiego 16 do kościoła św. Zygmunta, nastąpi dnia 15 b. m. o godz. 15.30. po czym pogrzeb na cmentarzu św. Rocha. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pozostali w smutku.

PAP 4521 **Córki, zięciowie i wnuki.**

ś. † p.

TADEUSZ PIOTROWSKI

pseudo „Burza" partyzant A. K.

zginął z rąk Niemców 13 IX.1944 r. we wsi Królewiec przeżywszy lat 20.

Ekshumacja drogich nam zwłok we wsi Filipy pow. Kielce i przewiezienie do kościoła w Rakowie nastąpi dnia 16.XI.46 r., po czym dnia 17 b. m. w niedzielę o godz. 14-ej pogrzeb na cmentarzu w Rakowie.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, kolegów i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice, siostra, szwagier i rodzina.

PAP 4441

POTRZEBNA samodzielna gospodyni do trzech osób. Warunki dobre. Wiadomość: **WACHECKI, Narutowicza 6 sklep.**

PAP 4507

---

30 % zapłacisz taniej

za trumnę metalową, dębową, lub sosnową kupując bezpośrednio

w Wytwórni

H. Batora

Częstochowa, Narutowicza 26, tel. 25-11.

PAP 4206

Dyrekcja Zakładów Chemicznych „Aniołów" w Częstochowie ogłasza

PRZETARG

na przebudowę wyparnicy próżniowej.

Wszelkich informacji udzieli Dział Techniczny Zakładów Chemicznych „Aniołów" w Częstochowie, ul. Warszawska 444 od godz 9-ej do 14-ej

Oferty należy składać do dnia 25 b. m. godz. 12-ta.

PAP 4517

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

4-ty dzień ciągnienia III kl. 48 loterii

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 3036 18001.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 35378 43598 46390 51755 55965 58871 62513 67.5 82699 96771 97864.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 10167 26805 30502 63619 86247 87151 91718 99850.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 7314 11852 12703 31604 33359 37988 40028 41151 42828 44074 179 46959 48057 289 49700 52035 63456 84978 86121 954 98013.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 248 3912 4656 4937 526 11399 13565 14557 16338 813 17811 19678 24983 31145 32116 34392 661 37910 40792 43947 44066 212 401 45646 47072 49257 52328 54144 55146 65646 66711 71734 72384 76181 504 81940 82359 89740 91128 97667.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 708 2004 104 907 987 4693 6108 379 425 965 7119 648 754 8383 470 9464 11051 079 12016 925 13426 14454 16407 17019 20311 21117 164 838 23290 24558 25211 790 26394 920 27240 435 825 30480 787 31421 758 32337 580 739 33133 162 202 930 34022 757 812 35223 336 606 618 36285 371 417 446 654 733 37511 969 38134 167 253 468 39238 268 377 40370 41553 742 876 906 968 42352 531 779 813 43094 369 429 646 649 954 44181 249 734 45927 942 965 46751 784 935 47355 628 977 48278 367 591 889 49199 361 569 50390 504 52331 53001 869 54476 510 55466 504 55517 617 633 924 56882 934 57165 341 490 619 685 58983 59348 817 860 59915 60174 496 61106 794 62219 498 574 65325 66184 423 605 879 67358 360 900 69293 290 724 794 70211 386 485 71146 73133 146 647 758 74443 643 880 75052 091 822 661 76346 77194 370 469 775 897 78214 449 695 79359 506 80504 779 82053 190 83239 492 844 918 84166 612 733 743 991 85153 440 526 798 894 920 987 86216 740 87143 461 793 89716 90140 315 381 631 91290 620 92057 287 401 446 93006 325 503 713 94084 282 95299 369 566 733 886 96964 97332 904 986 98221 899 99165 184 723 854.

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł II-go dnia ciągnienia

49106 274 310 41 496 653 76 93 751 8 80 95 836 44 55 50176 369 485 627 743 68 857 951 67 51127 86 212 68 408 651 705 12 95 813 39 67 71 940 52 52184 246 578 779 909 79 53044 56 80 6 142 559 71 680 795 823 64 54057 311 54 61 93 565 93 607 704 90 8 55041 326 54 418 565 605 706 33 866 921 69 56111 82 277 87 439 95 548 773 952 91 57115 203 330 85 99 404 33 67 772 82 805 37 58026 51 137 86 228 351 405 15 22 55 616 729 885 59259 347 429 67 504 634 898 947 60025 160 163 265 343 464 597 824 913 996 61079 129 147 384 469 488 533 677 62130 206 250 393 422 443 610 723 63179 193 239 334 556 74 91 927 64209 322 500 543 702 716 763 792 867 953 65024 028 171 174 192 290 355 393 472 515 557 631 638 687 697 831 66044 056 082 095 210 596 602 684 763 891 982 67015 060 100 249 264 275 356 400 417 418 426 433 466 511 670 796 926 68078 128 253 285 335 515 620 624 673 684 964 69053 159 337 354 650 718 725 730 838 848 861 990 70035 100 103 104 122 264 346 345 521 584 615 639 831 886 938 960 71009 493 552 579 693 839 995 72103 136 213 228 350 486 487 644 656 942 969 974 998 73030 244 303 321 707 74299 305 360 416 479 494 516 551 588 600 664 716 925 75080 175 200 244 350 623 837 983 76089 165 180 345 374 403 422 459 493 600 602 606 702 717 754 795 818 863 927 77042 310 312 634 864 902 909 78129 137 169 295 437 602 627 643 675 681 683 718 725 770 803 966 79003 013 018 094 210 296 317 432 460 471 485 545 652 786 830 834 851. 80040 226 238 271 273 691 695 850 81051 120 130 178 318 460 485 576 729 82027 122 153 188 207 272 305 329 381 428 464 658 737 875 942 969 83023 100 175 195 272 396 513 530 621 689 705 753 773 847 84188 323 454 826 85049 056 081 114 184 260 308 314 383 455 588 685 703 766 815 86002 084 197 242 270 319 383 428 475 493 777 893 931 935 87043 302 373 443 548 635 638 714 721 772 917 88083 244 270 275 290 367 369 431 590 773 916 89012 042 068 456 539 627 641 665 920 90005 021 028 047 102 164 176 190 212 395 408 477 665 693 740 837 91014 245 311 336 447 501 774 92120 550 616 654 676 710 737 784 93162 298 310 694 738 94039 045 346 364 395 559 595 783 806 95048 137 201 337 353 390 505 570 742 747 801 889 894 958 966 96098 128 145 218 252 283 288 325 416 515 829 97084 251 495 702 790 847 946 98132 358 394 407 459 567 639 671 816 877 963 998 99043 161 174 175 224 246 315 357 385 389 473 540 770.

Wygrane po 250 zł z III-go dnia ciągnienia podane będą jutro.

ZGUBY

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne 103/G wydane przez Okręgowy Komitet Żydowski w Częstochowie na nazwisko Kajla Gelber. Aleja Wolności 3/5. PAP 4492

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne 15/E wydane przez Okręgowy Komitet Żydowski w Częstochowie na nazwisko Einhorn Roman, Aleja Wolności 3/5. PAP 4491

Zgubiono kartę rejestracyjną wojskową wyd. przez R. K. U. Sosnowiec, dowód osobisty, kartę rowerową na nazwisko Cichoń Stanisław. PAP 4497

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Trojanowska Stanisława. PAP 4499

Zgubiono dowód kolejowy wyd. przez D. O. K. P. — Łódź na nazwisko Szecówka Maria. PAP 449[illegible]

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej, kartę rejestracyjną wojskową R. K. U. Częstochowa. zaświadczenie poboru i kartę repatriacyjną na nazwisko Suszek Franciszek. PAP 4510

Zgubiono dowód tymczasowy wyd. w Częstochowie na nazwisko Kamińska Maria. PAP 4511

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kozłowski Jan. PAP 4518

Zgubiono kartę ewakuacyjną na nazwisko Hojak August. PAP 4520

POSAD POSZUKUJĄ

Osoba starsza, solidna poszukuje pracy przy chorych. Oferty: Poczta Janów, Potok Złoty. plebania A. Cichowicz. PAP 4500

Poszukuję pracy przy kranach. bagrach. Rynek Narutowicza 25 m. 4. PAP 449[illegible]

SPRZEDAŻ

Sprzedamy nieruchomość centrum Radomska, Żeromskiego 8 wiadomość: Radomsko, Narutowicza 68. Nr 78

Wózek dziecinny „autko" nowy, kulkowy sprzedam. Kościuszki 18/20. m. 4. PAP 4454

Doniczki ogrodnicze dobrze wypalone poleca Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza Poznań, Dąbrowskiego 12. Tel. 73-55. PAR 11393

Sprzedam wózek dziecinny w dobrym stanie „Autko" Wiadomość: Krótka 6 m. 1. PAP 4487

Zatrutą pszenicę „Arvico" żyto „Delicia" oraz świece dymne „Hora" przeciw gryzoniom poleca Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza Poznań, Dąbrowskiego 12. Tel 73 55. PAP 11385

Do sprzedania Seter Irlandzki. Mokra 12 m. 12. PAP 4509

Ramy inspektowe dwuspresowe 100 x 150 cm. poleca po cenach korzystnych Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza Poznań, Dąbrowskiego 12. Tel. 73-53. PAR 11381

Fortepian okazyjnie sprzedam. 3 go Maja 10 m. 10. PAP 4514

Sprzedam różne meble z powodu wyjazdu. Strażacka 5 m. 4. PAP 4512

Szopki, aniołki, malowanki, włosy anielskie i inne ozdoby choinkowe poleca: Księgarnia, Aleja 18, w podwórzu PAP 4463

Torf ogrodniczy w partiach wagonowych i pojedyncze nbaloty po [illegible] Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza Poznań, Dąbrowskiego 12. Tel. 73-55. PAR 11389

Siano nadnoteckie i słomę prasowaną w partiach wagonowych dostarcza Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza. Poznań, Dąbrowskiego 12. Tel. 73-55. PAR 11397

Radio pierwszorzędne sprzedam. Narutowicza 33, m. 17. PAP 4402

Aparat normalnotaśmowy dźwiękowy okazyjnie sprzeda Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. PAR 84

WOLNE POSADY

Gwoździarz-fachowiec potrzebny. Zgłaszać się Fabr. „Ogniwo", ul. Staszica 8. PAP 4477

Uczni na praktykę przyjmie. Zakład Stolarsko-Mechaniczny Fr. Polis. Narutowicza 19/23. Zgłoszenia osobiste. PAP 4478

Przyjmę trzech giserów (formierzy) i dwóch robotników od zaraz. Przechodnia 12. PAP 4486

Potrzebna ekspedientka Dom Handlowy Krauze, I Aleja 1, w podwórzu. PAP 4501

Potrzebna od zaraz urzędniczka biegle pisząca na maszynie. Zgłoszenia Wytwórnia „Lubiana" Dąbrowskiego 15 PAP 4515

Potrzebna gosposia samodzielna z referencjami Zgłoszenia Berka Joselewicza 1 m. 23 II p. PAP 4489

Potrzebna dziewczyna do sprzątania. Zgłoszenia Wytwórnia „Lubiana" Dąbrowskiego 15. PAP 4516

Potrzebna maszynistka na maszynę sankową. Wiadomość: Wolna Nr 1-a. PAP 4488

Tokarza kwalifikowanego poszukuje Fabryka Łyżek. Częstochowa. Krótka 10/12. PAP 4467

KUPNO

Prasę jednoramienną kupię Warszawska 15. PAP 4394

Fluorowodór, stałe zapotrzebowanie, dobrze płacę. Górski. Warszawa, Wilcza 22. PAR 2791

Kupuję oraz przyjmuję szlachetne skórki do wyprawy. Pracownia Futer „Alaska" Aleja 50. PAP 4428

RÓŻNE

Zostawiony rower przy ulicy Marysi 25 27, Odebrać można u gospodarza. PAP 4490

Lokal przemysłowy wynajmę, jeśli zniszczony odremontuję Oferty PAP pod „Lokal". PAP 4496

D. 013096

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za treść nowy druk ogłoszeń Administracja nie od[illegible]

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249, PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.